

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 1-ej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świąt cz. ch.

BIURA REDAKCJI I EKSPEDYCJA ul. Chorażczyzna 31.
ADMINISTRACJA ul. Podwale 3. — Egzemplarze gazety do nabycia w Ekspedycji ul. Chorażczyzna 31, w biurze dzienników S. SOKOŁOWSKI i SKA Jagiellońska 7, w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P.K.O. Nr. 141 690.
Telefon Redakcji Nr. 178. — Telefon Administracji Nr. 73.

Cena egzemplarza
w miejscu
i na prowincji

20 Mk.

PRENUMERATA:

	miesięcznie
we Lwowie bez dostawy	440— Mk.
we Lwowie z dostawą	500— Mk.
z przesyłką pocztową w Polsce	500— Mk.
z przesyłką pocztową w innych państwach	650— Mk.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej”, Lwów, ulica Podwale 3, w godzinach od 8—2 i 5—7 i biuro S. Sokołowski i Ska ulica Jagiellońska 7.

Położenie w Genui.

Po czterech tygodniach posiedzeń plenarnych i komisyjnych, konwentyków poufnych i narad we cztery oczy, obiadów, bankietów, śniadań i wieczorów — dyplomacja zachodnio-europejska nie ma w rękach nic, co gorzej, leżą przed nią poważne minusy. Do tych ostatnich zwoleńnicy pokoju zaliczyć muszą w pierwszej linii poważne nadwężenie sojuszu francusko-angielskiego. Ujawniły się jaskrawe rozbieżności interesów tych dwu państw i jeszcze jaskrawsze różnice w zapatrywaniach ich kierowników na godziwość i celowość środków, metod, dróg, którymi należy iść w przyszłość. W przeciwstawieniu do zmiennej, krzykliwej, „za wszelką cenę“ pragnącej „odbudowywać Rosję“, polityki Lloyd George'a — dziwnie godnie „stylowo“ wprost rysuje się na konferencji genueńskiej postawa Francji. Z jasnością poglądów, właściwą starej łacińskiej rasie rząd i parlament francuski nie dają się wciągnąć na grzaski grunt paktów, których nikt do trzymywania nie myśli, w anglisty chaos zupełnego bezprawia, w którym jakiegokolwiek zobowiązania żadnego już nie mają waloru.

Ostatni konflikt między Anglią i Francją wynikał, jak wiadomo, na gruncie sporu o artykuły 6 i 7 memoriału, który przedstawiony został sowjetom. Artykuły te, naruszając obowiązujące dotychczas w Europie zachodniej prawo własności, pozwalają, gdy chodzi o koncesje obywateli państw obcych w Rosji, przenosić je na osoby trzecie. Zaprotestowała Belgia, zsolidaryzowała się z nią stanowczo i bezwzględnie Francja. Natomiast podczas krótkiej nieobecności Barthou w Genui rozpoczęły się tamże już rokowania w celu przeniesienia na korzyść towarzystw angielskich koncesji, które przed okresem rewolucji przysługiwały w Rosji obywatelom francuskim lub belgijskim.

Akcja wcale niedwuznaczna! Kodeksy państw europejskich kwalifikują ją zupełnie wyraźnie.

I ten przedziwny pośpiech w dokonywaniu aktów ordynarnej grabieży! I ta lekkomyślność! Bo któż przeszkodzi władzy sowieckiej za trzy, dajmy na to miesiące, przenieść prawa własności z towarzystwa angielskiego np. na japońskie?!

Konferencja genueńska przedstawia pod względem moralnym widowisko jedno z najprzykrzejszych. Kompromisowość polityków takich jak L. George i Schanzer równa się zupełnemu nihilizmowi moralnemu, ale jest też jednocześnie i negacją wszelkiej linii, wszelkiego programu politycznego.

Oparta na złudzeniach co do Rosji i zupełnej nieznajomości terenu rosyjskiego, zaprzeczająca wszystkiemu, co Europa urwała dotychczas za prawo ludzkie i Boskie doprowadzić musi do nowej katastrofy!

W tej grze brutalnie manifestowanych apetytów, blok środkowo-europejski z Polską na czele zajął jakby pośrednie stanowisko. Minister Skirmunt nie zsolidaryzował się demonstracyjnie z Francją i Belgią, a w czasie nieobecności Barthou odbył konferencję z przedstawicielami Niemiec, z Lloydem George'm i Cieczerinem. Zaniepokoiło to opinię publiczną w Polsce i dało już

Barthou do dziennikarzy polskich i małej ententy.

Genua. (PAT.). 8. maja. Dzisiaj w południe przyjął Barthou dziennikarzy polskich oraz dziennikarzy małej ententy. Podkreślił on z naciskiem doniosłość faktu, że w jednej z najkrytyczniejszych chwil konferencji, a mianowicie po zawarciu traktatu niemiecko-rosyjskiego w Rapallo przedstawiciele Polski i małej ententy uczestniczyli w obradach oraz w działaniach głównych mocarstw, podpisując z nimi ostatnią notę do Niemiec. Delegacja francuska dając ku temu inicjatywę działała w myśl instrukcji rządu i zgodnie z jednomyślną opinią Francji. Zdaniem Francji stanowisko Polski i małej ententy zostało w ten sposób w Genui wzmocnione. Związek tych państw oraz współpraca ich z głównymi mocarstwami są jednym z podstawowych czynników utrzymania pokoju. Barthou zaznaczył, że ścisła współpraca tych państw z głównymi mocarstwami

powód przeciwnikom Rządu do jaskrawych wystąpień w Sejmie.

Wystąpienia te są bogdaj przedwczesne. Położenie Polski jest niesłychanie trudne i wymaga nadzwyczajnej ostrożności. Nie należy jednak przypuszczać, by nasz Minister spraw zagranicznych miał jedyny konkretny sojusz, jaki blok środkowo-europejski posiada rozsnać czy choćby osłabić w zamian za zupełnie nierealne, bo niewiarogodne koncepcje t. zw. „odbudowy“ lub dziesięcioletniego „pokoju Bożego“, lub nawet za uznanie przez Anglię granic wschodnich.

Granice tych przedziej czy później trzeba będzie bronić krwią, a w tem pomocną nam może być tylko Francja.

Dawszy światu gorszące widowisko lekceważenia wszelkich zasad, konferencja chyli się ku swemu zachodowi. Jak słyhać, jeszcze Lloyd George i Barthou pracują nad uzgodnieniem poglądów Anglii i Francji na punkt 6-ty i 7-my memoriału, wręczanego już przedstawicielom Rosji. Jak słyhać również, p. Cieczerin memoriał ten i

sprzymierzonymi pozostanie trwałym dorobkiem konferencji genueńskiej. Rada najwyższa w każdym razie nie będzie się już składała tylko z pięciu głównych mocarstw. Barthou podkreślił następnie wybitną umiejętność mężów stanu Polski i małej ententy w praktycznym, przegrym i owocnym współdziałaniu w sprawach międzynarodowych. Barthou przypomniał, że jeszcze dziś rano odbył długą rozmowę z Ministrem Skirmuntem, z którym omawiał obecną sytuację wytworzona na konferencji. Przechodząc do omawiania konferencji, potwierdził Barthou wczorajsze swoje oświadczenie, że odpowiedź rosyjska, od której zależy dalszy los konferencji, winna być jasna i powinna zawierać oświadczenie: tak, lub nie. Barthou zaznaczył, że Francja, mając bolszewickie metody zwleknięcia w żadnym razie nie zgodzi się na poddanie się tym metodom w Genui.

zawarte w nim propozycje odrzuci. I krąży też wiersie o bliskim końcu lub odroczeniu konferencji H. C.

DELEGACJA POLSKA MA POSTAWIĆ WNIOSEK ODROCZENIA KONFERENCJI.

Paryż. (PAT.). WBK. „Echo de Paris“ z Genui: Jak słyhać, będzie postawiony ze strony polskiej wniosek odroczenia konferencji.

Paryż. (PAT.). „Echo de Paris“ z Londynu: Licza się tam z tem, iż konferencja genueńska będzie we wtorek zamknięta i na kilka miesięcy odroczone. W czasie tym ma być wysłana komisja rzeczoznawców finansowych do Rosji.

DALsze ZABIEGI CELEM ROZWIKLANIA SYTUACJI.

Genua. (PAT.). WBK. W kołach angielskich twierdzą, że Francja, Belgia i Rosja zdają się skłaniać do projektu mianowania międzynarodowej komisji finansowej, która miałaby być wy-

Oddział Likwidacji Demobilu Wojskowego

sprzedaje:

Prasy, Sieczkarnie, Kuchnie polowe, Odpadki skóry, Różne szmaty, Formy do chleba, Wagi, Weże gumowe, Opony . . . w Poznaniu
Silnik benzynowy, Tokarkę, Wiertarki, Butle do tlenu, Bolce, Boraks, Dykty, Materiały i przyrządy laboratoryjne, Różne czapki i papachy stare i nowe, Buty gumowe . . . w Warszawie
Bryczki, Powozy, Samochody . . . w Łodzi
Odpadki skór, butów i materiałów . . . w Grudziądzu
Lokomobile, Wozy, Omnibusy, Furgony, Szmelc, Baraki, Butelki, Skrzynki . . . w Lublinie
Podkowy, Nosze sanitarne, Piecyki polowe, Kręgi ratownicze, Odpadki parciane i skórzane, Łubin, Wapno mielone, Beczki, Motocykle, Samochody . . . w Krakowie

Szczegóły patrz:

„DEMOBIL“ zeszyt 32-gi.

Termin składania ofert 24. maja 1922 r.

433

ślana do Rosji. W międzyczasie konferencja mogłaby kontynuować swoje prace, albo nawet je przerwać. Nie byłoby to jednak odroczeniem konferencji, lecz tylko jej zawieszeniem. Obecnie po konferencji z Cziczermem Lloyd George określił położenie jako poważne, ponieważ w rozmowie tej przekonał się widocznie, jak bardzo delegacja rosyjska daleka jest od przyjęcia memoriału. W sprawie stanowiska Francji i Belgii krąży pogłoski, że państwa te byłyby skłonne do takiego rozstrzygnięcia w sprawie własności, które odpowiadałoby istniejącej w Anglii formie 99-letniego oddania w posiadanie. Minister Jaspas w rozmowie z Barthou, miał uznać ten projekt rozstrzygnięcia sprawy własności za podstawę do porozumienia. Barthou przeprowadził na ten temat rozmowę z Schanzerem i Lloydem George'm. Delegacja włoska stara się wszelkimi siłami działać w kierunku osiągnięcia porozumienia. Schanzer odbył w tym celu szereg konferencji, a mianowicie z Lloydem Georgem, Bratiana, Barthou, po raz drugi z Bratiana, a skończył o g. 8 w willi Reale konferencją z Lloydem Georgem.

OZIEBIENIE STOSUNKÓW ANGLO-WŁOSKICH

Berlin. (PAT.). Wolff z Londynu. Wszystkie dzienniki londyńskie podkreślają nowe przesilenie, jakie wybuchło na konferencji w Genui. Korespondent „Timesa” Wickham Stead donosi z Genui: Dopóki były jeszcze widoki na pomyślne rezultaty konferencji, dopóty delegacja włoska pozostawała w ścisłym stosunku z delegacją angielską. Natomiast w piątek zauważyć można było pierwsze oznaki pewnej ostrożności pomiędzy jedną a drugą delegacją. Niektóre dzienniki włoskie otrzymały pewne wskazówki z góry, aby silniej podkreślić wobec Francji stosunek przyjazny. W sobotę popołudniu Schanzer zapewnił Barthou, iż cokolwiek wydarzy się na konferencji, stosunki francusko-włoskie pozostać muszą nadal przyjazne.

SYTUACJA NIEJASNA.

Genua. (PAT.). L. George odbył dziś ponownie dwugodzinną rozmowę z Wirthem. Rozmowa ta, jak również inne niezliczone konferencje dziś prowadzone nie doprowadziły do wyjaśnienia sytuacji, która jest nadal naprężona.

KONCESJE NAFTOWE W ROSJI

Genua. (PAT.). „N. Fr. Presse” donosi z Genui: Kwestja rosyjskich koncesji naftowych zajmuje żywo konferencję. Faktem jest, że Rosjanie w ciągu ubiegłej zimy zaofiarowali firmie Schell et Comp. koncesję na nową eksploatację pól naftowych, które dawniej znajdowały się w rękach innych koncesjonariuszy. Wedle angielskich relacji firma powyższa odrzuciła tę prośbę. Na ogół poczyniła ona bardzo złe doświadczenia z rządem rosyjskim. Towarzystwo to z chwili, gdy utworzona została samostna republika Asserbejdżanu, nabyła tam bardzo rozległe koncesje naftowe. Kiedy kraj ten dostał się w ręce bolszewików, ci natychmiast całą własność tego towarzystwa nacjonalizowali. Otóż píše „N. Fr. Presse”, towarzystwo Schell et Comp. zarządza obecnie nadal kopalniami należącymi do dawnych koncesjonariuszy. Rosjanie utworzyli w okolicy Baku 7 terenów eksploatacyjnych, przyczem własności, które przedtem należały do koncesjonariuszy różnych narodowości połączyli w grupy, tak, że dziś nie można już powrócić do dawnego stanu, nie można rozdzielić tych grup, odnowić kopalń samoistnych i przywrócić prawa własności ich dawnym właścicielom. Rosja zaproponowała wtedy odszkodowanie dla poszczególnych właścicieli i proponuje teraz objęcie przez nie, które kraje pewnych utworzonych przez się dystryktów eksploatacyjnych. Ze względu na ten stan rzeczy — zaznacza dziennik — artykuł 7. memoriału posiada szczególne znaczenie. Poszukuje się formuły, wedle której Rosjanie dalszy nowe koncesje, które dorównałyby dawniejszym.

BARTHOU DO DZIENNIKARZY ANGIELSKICH I AMERYKAŃSKICH.

Genua. (PAT.). Havas. Przyjmując dziennikarzy angielskich i amerykańskich zaznaczył Barthou na wstępie, że rząd francuski wykazywał od dawna chęć jaknajbardziej współpracy na konferencji. W przeddzień konferencji poczyniła

Francja daleko idące koncesje, aby ułatwić konferencji osiągnięcie jej celu. Chociaż przedstawiciele Rosji brali udział w posiedzeniach plenarnych, w komisjach i podkomisjach, Francja nie uchylała się od prowadzenia z nimi także rozmów nieurzędowych. Jeżeliby Francja dążyła do zerwania konferencji, mogłaby wykorzystać okazję, jakiej dostarczyło podpisanie traktatu w Rapallo. Jednakże rząd francuski zgodził się na dalsze rokowania, przyłączając się tylko do ogólnego protestu sprzymierzonych. Współpraca Francji na konferencji prowadzona była do chwili, kiedy na skutek stanowiska Belgii sytuacja nieco się zmieniła. Barthou przypomniał, że wówczas delegacja francuska zażądała jaknajdokładniejszych wyjaśnień dotyczących art. 7. memoriału i ponownego rozpatrzenia tekstu przez komitet prawniczy.

Francja pragnie, aby przyjazne węzły, łączące ją z Anglią zostały utrzymane. Dalej oświadcza Barthou: Rosjanie winni odpowiedzieć wyraźnie: tak, lub nie. Trzeba już z tem skończyć. Niemożliwe jest dalsze odkładanie tej sprawy, która się ciągnie od miesiąca. Jeżeliby Rosja udzieliła odpowiedzi odmownej, wówczas nie pozostałoby nam nic innego, jak opuścić Genuę i powrócić do oczekujących nas ważnych i pilnych spraw. Kończąc przemówienie zaznaczył delegat francuski, że pakt europejski nie jest możliwy do zrealizowania bez udziału Rosji.

PESPEKTYWY UTWORZENIA NOWEJ ENTENTY.

Genua. (PAT.). W. B. K. Wczoraj rano Cziczerm i Litwinow konferowali z delegatami niemieckimi. Jak wiadomo, także po ostatniej wizycie delegacji niemieckiej u Lloyd George'a odbyła się konferencja niemiecko-sowiecka. Wobec powtórzenia się tego incydentu, uważają za prawdopodobne, że Niemcy podjęli się roli pośredniczącej między Anglią a Rosją. W związku z powyższym dodaje „Messagero”, że częste konferencje ostatnich dni między Niemcami a Rosją wskazują, iż także Niemcy starają się nakłonić Cziczermę, aby Rosja dała pomyślną odpowiedź na memoriał, a tem silniejsze są starania, by Anglię odsumować od układu francusko-belgijskiego. Odsunięcie to wybita się obecnie na pierwszy plan. Wchodzi tu w grę interes polityczny. Mianowicie interes Niemiec, aby Anglię odsunąć od Belgii i Francji i doprowadzić ją do porozumienia z Rosją. Gdyby to się powiodło, powstałaby w Europie ententa anglijsko-włosko-niemiecko-rosyjska, która narazie miałaby znaczenie lokalne, a nie polityczne, jako antyteza ententy francusko-belgijskiej, ale w przyszłości otwierałyby się przed nią nowe możliwości.

STANOWISKO BELGII NIEZACHWIANE.

Genua. (PAT.). O wczorajszej rozmowie Schanzer z Jasparem powiada, że Schanzer zaproponował Jaspasowi nową formułę, któraby umożli-

wiła Belgii przystąpienie do memoriału. Schanzerowi nie udało się jednak pozyskać Jaspasa dla tej myśli.

Delegacja belgijska obstaje przy swoim stanowisku. Wobec tego wyłonił się plan, aby w razie, jeżeli odpowiedź rosyjska będzie zadowalająca, pozyskać Francję i Belgię dla nowych narad — które się potem odbędzie. Zdaje się, że jest to także życzeniem Francji i Belgii. Obie te delegacje oświadczały, że należy przede wszystkim wyczekać na odpowiedź Rosji, a potem okaże się, czy dalsze rokowania z Rosją są możliwe.

SOWIETY ZWLEKAJĄ Z ODPOWIEDZIĄ.

Genua. (PAT.). Jak podają z kół delegacji sowieckiej, obradowano wczoraj rano w dalszym ciągu nad odpowiedzią na memoriał. Dotąd nie można oznaczyć terminu wręczenia odpowiedzi.

LOS KONFERENCJI ZAWISŁ OD ODPOWIEDZI SOWIETÓW.

Genua. (PAT.). Barthou powiedział w czasie wczorajszej mowy do dziennikarzy między innemi, że stosunki między aliantami uważa za nieklócone. Francja nigdy nie rozróżniała między dwoma obozami, lecz tylko między dwoma tonami. Co do dalszych widoków na przyszłość oświadczył mowca, że nie może się wypowiedzieć w tym kierunku, gdyż byłby złym dziennikarzem, gdyby prorokował, a złym ministrem, gdyby ujawniał swój pogląd, odnosi jednak to wrażenie, że konferencja zbliża się do końca. Jeżeli ona będzie ukończona, to zależy nie od Francji, lecz jedynie od Rosji. Francja stoi na stanowisku, że wymijająca odpowiedź rosyjska lub przewlekanie jest szkodliwe. Los konferencji zawisł od odpowiedzi sowieckiej.

PRAWDOPODOBNE ZERWANIE MIĘDZY ANGLIĄ I FRANCJĄ.

Paryż. (PAT.). Wolff. „Petit Parisien” twierdzi, że należy oczekiwać zerwania między Anglią a Francją. Jeżeli nie nastąpi jakaś niespodzianka, twierdzi dziennik, trudno będzie uniknąć tego zerwania.

Londyn. (PAT.). Wolff. „Daily Chronicle” donosi z Genui, że obecnie cały byt ententy wchodzi w grę, gdyż politycy angielscy są zdania, że Francja sprzeciwia się pokojowi, którego pragnie Anglia. Mimo to jednak spodziewają się, że Genua wyda pomyślne rezultaty. Odpowiedź rosyjska będzie prawdopodobnie o tyle ustepliwa, iż umożliwi dalsze rokowania. W każdym razie sytuacja jest poważna.

STANOWISKO FRANCJI.

Londyn. (PAT.). Wolff. „Daily Mail” donosi z Genui, że Barthou na zapytanie co się stanie z paktem pokojowym, jeżeli odpowiedź rosyjska będzie wymijająca, oświadczył: W tym wypadku, o ile idzie o Francję, będzie wszystko skończone.

Gwałty bolszewickie na Podolu.

Z dobrze poinformowanego źródła otrzymał „Czas” krakowski wiadomości o nowych gwałtach bolszewickich spełnianych na katolikach-Polakach na Podolu:

W tygodniu Wielkanocnym ogłoszone zostało wywłaszczenie katedry kamienieckiej ze srebr kościelnych, rzekomo dla poratowania głodnych. Skarbiec tam niezasobny, boć już przed laty gospodarowali w Kamieńcu Turcy, gdy twierdza, broń i do ostatka granic ojczyzny, uległa naporowi pohańców. Dziś znaleźli się godni naśladowcy najeźdźców z XVII wieku z tą tylko różnicą, iż mistrzów swych niezawodnie prześcignęli. Systemem bolszewickim uznano najprzód własność kościelną za własność narodową, kazano ją spisać i strzedz jej, a teraz, mając w ręku gotowe inwentarze, przystąpiono do grabieży, grając już oczywiste w otwarte karty. Lud oparł się napaści i wystosował do rządu protest, zaopatrzonny w 700 podpisów. Powiedziane tam było, iż przedmiotów zbywających do oddania, niema, a te co są potrzebne są do służby Bożej i nie godzi się ich profanować: że stanowią one pamiątki historyczne, a przypominają też dobrowolną, a nie wymuszoną ofiarę papieża Benedykta XV. milion lir włoskich, na rzecz nędzę cierpiących. Wresz-

cie zaproponowano nawet wykup wywłaszczanych przedmiotów za gotówkę i zboże, co niezawodnie byłoby z większym dla głodnych pożytkiem; powoływano się na prawa ludu, przez bolszewików głoszone, wszystko nadaremno. Wywiązały się więc sceny gwałtowne, których rezultatem była zrazu ucieczka bolszewickich urzędników; niebawem jednak powrócili z siłą zbrojną, by swego dokonać. Zaczęło się wtedy bicie i strzelanie, zaaresztowano kilkanaście osób, w ich liczbie i księdza zawiadującego kościołem, od którego pod groźbą kary śmierci wymuszono wydanie przedmiotów cennych z katedry. Tak więc padły ofiarą grabieży naczynia kościelne i piękny obraz Matki Bożej w srebrnej szacie.

Lecz to tylko krótkie streszczenie tego, co się działo w jednej parafii: podobne sceny rozgrywały się i gdzieindziej. W Gródsku, o kilkadziesiąt kilometrów od Kamieńca, nie obeszło się, niestety bez ofiar w ludziach: kilkunastu rannych i zabitych, oto krwawy nadek do przymusowej, bezcelowej i świętokradzkiej daminy!

Narodowe święto 3 Maja w Dublanach.

Uroczystość ku uczczeniu narodowego święta — rozpoczęła w Dublańskim ustroniu pobudka — odegrana na t. zw. obserwatorium głównego gmachu o godzinie 6 rano, poczem orkiestra dublańska odegrała kilka patriotycznych utworów.

Bandiera, złożona z 12 świętecznie ubranych obywateli Dublańskiej gminy wyruszyła do Malechowa, by eskortować stamtąd dwuk. Bernardynów, O. Gedeon i O. Wojciecha, zdających do odprawienia Mszy polowej przed ołtarzem koło figury Matki Pożej Korony Królowej Polskiej. Figura ta, ustawiona w roku 1891 staraniem miejscowej kolonii profesorskiej na pamiątkę 100-lecia Konstytucji. W czasie nabożeństwa, wygłosił podniosłe kazanie ks. Wojciech.

Po Mszy św. nastąpił pochód. Otwierała go bandiera, poczem szły dzieci z Ochronki dublańskiej z SS. Służebniczkami i dzieci szkolne z nauczycielką p. S. na czele. W dalszym ciągu szła muzyka Kółka roln. dublańskiego, następnie delegacja sąsiednich wsi a najliczniejsza z Malechowa z działwą szkolną i nauczycielami, straż pożarna ze sztandarem, a dalej straż pożarna dublańska, profesorowie, studenci i studentki, tudzież liczne rzesze ludu i inteligencji miejscowej.

Pochód przeszedł przez wieś i rozwiązał się koło tak zwanego Domu zakładowego, gdzie odbył się w sali I piętra poranek. Słowo wstępne wygłosił student p. K., sześciorgo maleńkich, miłośników wypowiedziało z przejęciem piękne wierszyki. Dzieci szkolne pod kierownictwem p. S. odegrały okolicznościowy obrazek sceniczny, p. t.: „3. Maja w odrodzonej Polsce”. Obrazek ten sprawił na obecnych silne wrażenie.

Skutkiem słoty w miejsce festynu ludowego w dublańskim parku, odbyła się zabawa taneczna, trwająca do późnego wieczora.

Przy śpiewie pierwszych słowików — których tak wiele rokrocznie swe trele wywodzi w rozległym parku dublańskim rozchodzili się uczestnicy tej uroczystości, wspominając sobie miłe inicjatora tego tak uroczyste spędzonego dnia święta narodowego.

Przygodny.

Przygotowania do Złotu Sokolstwa.

— Przygotowanie do Złotu Jubileuszowego Sokolstwa Polskiego znajdują się w pełnym toku. Dwanaście komisji podzieliło się pracą przygotowawczą i obraduje nad najważniejszymi szczegółami. Z obrad tych wyłania się w zarysie program Złotu który jak wiadomo odbędzie się 24 i 25 czerwca 1922. Zawody lekko-atletyczne w których weźmie udział Sokolstwo ze wszystkich Ziemi Polskich, odbędą się na boisku „Pogoni” natomiast ćwiczenia publiczne w dniach 24 i 25 czerwca b. r. odbędą się na niewątpliwie najpiękniejszym w Polsce boisku Sokoła-Macierzy. Boisko to otrzyma nowe trybuny z łóżami i powinno pomieścić około 5.000 widzów. W przededniu ćwiczeń publicznych t. j. w piątek 23 czerwca odbędzie się uroczyste otwarcie Złotu, w sobotę dnia 24 czerwca b. r. zebranie w Sokole-Macierzy, oraz rozdanie nagród zwycięzcom w niedzielę dnia 25 czerwca b. r. uroczyste Nabożeństwo i pochód, a wreszcie po ćwiczeniach popołudniowych Raut pożegnalny dla uczestników Złotu.

— Komisja kwaterekowa Sokolego Złotu jubileuszowego, na której wezwanie napływają już pierwsze zgłoszenia kwaterek, postanowiła dla udogodnienia zgłoszeń przyjmować je także w drodze ustnej w sklepie p. Bolesława Błockiego przy ul. Akademickiej 12. Zgłoszenia pisemne zwracać można nadal do komisji kwaterekowej (ul. Sokoła 7, II. p.). Mamy nadzieję, że polscy mieszkańcy naszego grodu pominą polskiego przysłowia „Gość w dom, Bóg w dom”, zechcą zgłosić jak najobficiej kwatery dla drogiego gości, którzy na złote gody Sokolstwa polskiego z najodleglejszych stron Ojczyzny do Lwowa zawitać zamierzają.

— Afisz złotowy wykonał na prośbę przewodnictwa dzielnicę Sokolej Małopolskiej znany malarz prof. Zygmunt Rozwadowski. Wspaniałe w rysunku i kolorach afisz przedstawia młodzieńca klasycznie pięknej postaci na wspaniałym karym rumaku. Jeździec trzyma w prawicy purpurowy sztandar, na tle którego jaśnieje biały Orzeł.

Wystawa książki.

(SUKCES DZIAŁU POLSKIEGO).

W niedzielę nastąpiło we Florencji uroczyste otwarcie między narodowej Wystawy Książki. Otwarcia dokonał stryj króla włoskiego ks. Genui. Uroczystość inauguracyjna odbyła się w pałacu Vecchio. Po przemówieniu syndyka miasta i ministra oświaty, przemawiali przedstawiciele państw, a mianowicie Francji i Niemiec, oraz w imieniu Polski Minister Targowski. Następnie udał się komitet w 80 samochodach na miejsce wystawy, wsparte udekorowaniem ulicami, wśród szpalerów publiczności. Własne sale wystawowe posiada tylko 7 państw, a mianowicie: Anglia, Francja, Włochy, Polska, Niemcy, Rosja i Hiszpania. Inne kraje, a wśród nich i Ameryka, zajęły salę wspólną. Wystawa przedstawia się imponująco. Z pośród wystawców zagranicznych wedle zgodnej opinii wysunęli się na pierwszy plan Francja i Polska. Sala pol. bogato ozdobiona kilimami ludowymi oraz charakterystyczną grafiką Stryjeńskiej i Skoczylasa daje harmonijną całość, dającą widzowi pojęcie o całokształcie polskich wydawnictw wytwórnych. Doskonałe rozmieszczenie eksponatów w sali polskiej spotkało się z ogólnym uznaniem. Wystawcy zagraniczni składali organizatorowi działu polskiego Fryczowi gorące powinszowania. Należy zaznaczyć, iż z pośród wszystkich wystawców tylko Polska miała w dniu otwarcia wystawy gotowy katalog. Książę Genui spędził w sali polskiej dłuższą chwilę, wypytując Ministra Targowskiego, oraz Frycza a stosunki wydawnicze w Polsce. Dział francuski urządzony jest z niezwykle smakiem i przedstawia się bardzo poważnie. Sala rosyjska, zawieszona czerwona kotara, jest jeszcze zupełnie nieurządzona, a eksponaty, przeznaczone do okazania publiczności, leżą jeszcze w pakach.

Na uroczystości otwarcia Wystawy wygłosił Minister Targowski następujące przemówienie: Polska zaproszona do uczestniczenia w międzynarodowej Wystawie Książki we Florencji, przyjęła zaproszenie z wielką radością. Życie intelektualne w Polsce, zachowując charakter wybitnie narodowy, było jednak w ciągu wielu wieków ściśle związane z kulturą łacińską. Więzy łączące Polskę z Włochami zaczęły się zwłaszcza w wieku XVI, kiedy to nasi wybitni uczeni czerpali wiedzę na Wszechnicach w Padwie i Bolonii. Stąd promieniowały na Polskę sztuka i wiedza książkowa. Przybywszy dziś tutaj, aby uczestniczyć w międzynarodowej Wystawie Książki, pragnie Polska nie tylko wskrzesić dawne tradycje, lecz jednocześnie zaświadczyć, iż należy stale do kultury łacińskiej, przyjętej za podstawę rozwoju polskiego intelektu narodowego.

W dalszym ciągu przedstawił Minister Targowski historię książki polskiej, walczącej z wielu trudnościami politycznymi i zakończył nową następującymi słowami: W tej świetnej manifestacji intelektualnej, symbolizującej po nieszcześciach wojny, powrót zaufania wzajemnego między narodami uczestniczy Polska, nie mając na celu zysków materialnych. Przynosząc tu najwybitniejsze wytwory swej pracy intelektualnej, składa Polska dzisiaj hołd starej kulturze łacińskiej.

Z polskiego Towarz. aptekarskiego.

W sobotę, dnia 29. zm. odbyło się Walne Zgromadzenie członków Małopolskiego Towarzystwa aptekarskiego w lokalu własnym przy ul. św. Mikołaja 1. 15 pod przewodnictwem prezesa dr. Henryka Ruebenbauera. — Po sprawozdaniu z czynności i rachunków za czas od ostatniego Walnego Zgromadzenia w r. 1921 i po udzieleniu ustępującemu Wydziałowi na wniosek Komisji rewizyjnej absolutorium, przystąpiono do rozpatrywania projektu zmiany statutu przedłożonego przez Wydział. Statut w nowym brzmieniu po krótkiej dyskusji przyjęto i uchwalono. Na wniosek Wydziału przedstawiony przez wiceprezesa p. dr. Stanisława Jezierskiego Walne Zgromadzenie nadało jednemu z najstarszych członków Towarzystwa, b. długoletniemu prezesowi, starszemu inspektorowi farmaceutycznemu, radcy Waleremu Włodzimirskiemu w uznaniu jego zasług dla Towarzystwa godność członka honorowego.

Przy omawianiu potrzeby utworzenia przy Towarzystwie chemicznego laboratorium, w którymby słuchacze farmacji mogli swoje wiadomości pogłębiać, a także ćwiczenia, względnie i prace naukowe przeprowadzać, którą poruszył p. Mr. farm. St. Jezierski, — radca W. Włodzimirski popierając myśl poruszoną, ofiarował na zapoczątkowanie tego, dla młodzieży farmaceutycznej tak doniosłego celu, kwotę 50.000 mk.

Po załatwieniu kilku jeszcze drobnych spraw przeprowadzono wybory do Wydziału z następującym wynikiem: Prezes: dr. Henryk Ruebenbauer; — wiceprezesi: pp. Jezierski i Braunstein; — członkowie Wydziału: pp. Ehrbar, Krzyżanowski Marian (junior), Oberlander, Pilewska, dr. Poratyński, Sandner, Scheinbach, Stein, Weiss, Wohlmann, Włodzimirski, Zellenmajer; — zastępcy: pp. Lewites, Mielnikówna, Krajewski, Stoeckel; — Komisja rewizyjna: pp. Pineles, Krzyżanowski Alfred, Czaczkes. — poczem przewodniczący posiedzenie zamknął.

Drugi dom techników.

Imię Lwowska młodzież technicka złożyła dowód niezwyklej energii i przedsiębiorczości. Oto w czasach zupełnego zastoju w przemyśle budowlanym, w okresie najdotkliwszej nędzy mieszkaniowej zabrała się samorzutnie, własnymi rękami, do stworzenia wielkiego dzieła: budowy drugiego Domu techników, którego istnienie zapewni dach nad głową i warunki do nauki setkom młodzieży.

W celu zapewnienia przedsiębiorstwa poparcia całego społeczeństwa odbyło się wczoraj w ratuszu zebranie obywatelskie pod przewodnictwem prorektora Pawlika przy udziale przedstawicieli miasta, wojskowości, instytucji finansowych, senatu Politechniki i młodzieży. Przewodniczący zwrócił uwagę w zagajeniu na trudne warunki studiów w chwili obecnej, które jednak wcale nie zrażają słuchaczy Politechniki, pragnących za wszelką cenę dopiąć swego celu. Trudności te — to przedewszystkiem brak mieszkań, zatem młodzież sama postanowiła już się łopaty i kielni, by wznieść sobie domi mieszkalny. Grunt posiada Bratnia Pomoc jeszcze od r. 1912 przy ul. Kadeckiej. Obecnie posypały się ofiary w gotówce i materiałach na budowę. A przedewszystkiem posiada młodzież dużo dobrej woli i sił do pracy. Wkońcu prosił mowca całe społeczeństwo o życzliwe poparcie.

Prezes Bratniej Pomocy słuchaczy Polit. p. Jerzy Płochocki mówił o potrzebie II. Domu techników, poczem inż. Czerwiński przedłożył plan gmachu, który będzie się składał z 234 pokoi na 528 słuchaczy, wielkiej sali zebrani, sali jadalnej itd. Dom będzie miał centralne ogrzewanie i wszelkie nowoczesne urządzenia. Koszt budowy obliczono na 300 milionów mk. W niedzielę, 14. bm. odbędzie się uroczystość włożenia pierwszej łopaty w grunt pod budowę przy ul. Kadeckiej.

Zgromadzenie powitało oklaskami wiadomość, że na protektora II. Domu techników obrał Komitet Naczelnika Państwa. Następnie odczytano i przyjęto listę Prezydium honorowego Komitetu budowy II. Domu techników we Lwowie: ks. arcyb. J. Bilczewski, Marszałek Sejmu Trampczyński; inż. Ponikowski, Prezydent Ministrów; inż. Zagórny-Marynowski, Minister kolei; dr. J. Michalski, Minister skarbu; inż. Narutowicz, Minister robót publicznych; inż. Osowski, Minister przemysłu i handlu; gen. Sosnkowski, Minister wojny; Kaz. Grabowski, Wojewoda lwowski; J. Neumann, Prezydent miast Lwowa; Leopold Baczewski, Prezes Izby handlowo-przemysłowej; gen. Stanisław Haller; dr. Horowitz; gen. Jedrzejewski; rektor Uniw. Jan Kasprzowicz; ks. Andrzej Lubomirski; inż. St. Rybicki; gen. Sikorski; dyr. Szarski.

Prezydium Komitetu wykonawczego: prezes rektor Huber, I. zast. prez. inż. Zacharjewicz, II. prof. Anczyz, sekretarz Jerzy Płochocki, przewodniczący sekcji finansowej dyr. Bożewicz, przew. sekcji propagandy red. Laskownicki, sekcji technicznej inż. Węlczer, kierownik druzym rolniczych Br. Kowalski, słuch. Polit.

Wkońcu odczytano odczwę do społeczeństwa.

Na budowę II. Domu techników wpłynęły już następujące dary: Związek banków małopolskich ofiarował 2,455.000 mk., Bilewski Tadeusz 200.000, Dom handlowy „Pilot” 100.000 mk. w gotówce i pomoc w urządzeniach wewnętrznych, inż. J. Nagórski 50.000 mk. w gotówce i 100.000 w materiałach elektrotechnicznych, Dyrekcja Loterii górnośląskiej 50.000 mk., poseł dr. Adam 100.000 mk., ks. arcybiskup Biłczewski 500.000, p. Jan Woitych 100.000, Bank hipot. 500.000, „Pezet” 20.000 cegieł, 10.000 kg. wapna i 1000 kg. cementu, Fabryka sztucznego kamienia i dachówek 10.000 dachówek, firma Żupan 10.000 cegieł i 20.000 kg. wapna, firma Kierski 50.000 mk. w narzędziach i materiałach, firma Zagroda materiały stolarskie wart. 500.000 mk., Zakłady przemysłowe Janów 15.000 cegieł i wyroby stolarskie wart. 200.000 mk., Elektrownia w Sierszy materiały instalacyjne wart. 500.000 mk., Spółka Gazolina gotówką i w materiałach 1 milion mk., koncern naftowy Dąbrowa 200.000 mk. Minister kolei Marynowski przyrzekł zniżki transportowe, inż. Czerwiński i inż. Zacharjewicz ofiarowali plany wart. 5 mil., Wiceprez. miasta dr. Stahl 10 godzin pracy przy łopacie.

KRONIKA.

Kalendarz: Środa, 9 maja. Rz.-kat.: Izydora. — Gr.-kat.: Symeona pr. — Słowiański: Bożydara św.

— Ciepło dzisiaj i pogodnie, ale że to los ludzki, trapić się czemś zawsze, ostrożniejsi nie zrzucają okrywek i rozglądają się jeno, czy też znowu nie wpadnie skąd chłodny powiew. Albowiem już niebawem zawitają do nas trzej lodowi święci, Pankracy, Serwacy, Bonifacy. A wiadomo zaś, że oni nie mają nic lepszego do roboty, jak bawić się lodami podbiegunowymi, spychać je na Gelf i tym sposobem mrozić majowe rozpędy ku ciepłu.

— Z Ossolineum. Zaszczytne znany pracownik na niwie historii sztuki, ks. prof. dr. Władysław Żyła, objął kustodję Muzeum ks. Lubomirskich w Zakładzie narodowym im. Ossolińskich.

— Ku uczczeniu Mieczysława Frankla, znakomitego artysty, którego występy na naszej scenie cieszą się tak niezwykle powodzeniem, urządza Kasyno i Koło liter.-artyst. jutro, we środę o godz. 10:30 wieczorem zebranie towarzyskie panów. Wpisy przyjmuje sekretariat.

† Wojciech Wenc, radca Województwa lwowskiego, urodzony w r. 1860; zmarł wczoraj w naszym mieście. Pogrzeb odbędzie się w środę, d. 10 b. m. o godzinie 5 popołudniu z domu żałoby przy ul. Kordeckiego 12 b), na cmentarz Łyczakowski.

— Lwowskie Okręgowe Tow. Polskiego Żołobnego Krzyża odbyło walne zgromadzenie dnia 5 b. m. Obrady zajął Dziekan generał ks. Bogucki, wyłuszczył cel instytucji, będącej wynikiem uchwały kongresu Wersalskiego a opartej o władze państwowe, w pierwszym rzędzie o Ministerstwo spraw wojskowych i przedstawił stosunek tej instytucji do istniejących już we Lwowie pokrewnych zrzeszeń humanitarnych o lokalnym zakresie działania to jest »Straży mogił polskich« i »Orląt«.

Z kolei zreferował postanowienie statutowe i zakres działania radca p. B. Choledecki i podniósł z naciskiem okoliczność, że Państwu Polskiemu przypada w kierunku opieki nad grobami wojskowymi o tyle większe, aniżeli innym państwom zadanie, iż społeczeństwo nasze rozciąga swą opiekę także na mogiły powstańców z czasów naszych półtora wiekowych walk o wolność.

W końcu wystąpił do wyboru wydziału w następującym składzie J. K. Generalowa Jędrzejewska (prezesa), radca Choledecki (zastępca prezesa) podpułk. A. Poźniak (skarbnik) dalej L. Syroczyński (prez. Tow. uczestn. powstania) radca L. Woleński, M. Kazecka, ks. A. Hausner i T. Senczy. Z urzędu wchodzi w skład wydziału jako delegaci władz wojskowych ks. generał K. Bogucki, tudzież naczelnik Urzędu opieki nad grobami J. Bruliński, w którego rękach spoczywa sekretariat instytucji.

Komisja rewizyjna: Przewodniczący dr. J. Poratyński, dalej ks. podpor. S. Gawel i kontrolor S. Matula.

Wydział odbył zaraz posiedzenie omówił szczegóły pracy. Pracę tą zainauguruje odczyt jaki wygłosi niebawem radca Choledecki w celu zaznajomienia szerszych warstw z mogiłami naszych boha-

terów i z zadaniem humanitarnego Stowarzyszenia wyłonionego z postanowień międzynarodowych obrad.

— (U) Odbiór wagonów przyznanych Polsce od Niemiec. Z Warszawy donoszą, że formalny odbiór od Niemiec wagonów towarowych, przyznanych Polsce, którego dokonuje mieszana polsko-niemiecka komisja, postąpił tak znacznie naprzód, że prawie już wszystkie wagony znajdujące się na obszarze polskich kolei państwowych a nadające się do odbioru przez Polskę zostały ostatecznie Polsce oddane. Pozostają teraz jeszcze do odbioru wagony znajdujące się w Niemczech, które przysyłać się będzie z Niemiec osobnymi pociągami do Polski. Ogólna liczba tych wagonów wynosić będzie 11.342, podczas gdy dotychczas oddano już w sposób formalny Polsce 38.383 wagonów towarowych.

— Komitet wystawy szkolnej we Lwowie urządza przy sposobności Targów wschodnich wystawę szkolną obejmującą szkolnictwo wszelkiej kategorii w całej Polsce mianowicie w dniach od 20 sierpnia do 15 września b. r. Cel wystawy: Poznanie obecnego stanu pracy oświatowej i szkół wszelkiej kategorii oraz ich urządzeń i pomocy naukowych, wykazanie braków i różnic w szkolnictwie trzech zjednoczonych dzielnic Polski, budzenie wytwórczości w dziedzinie przemysłu szkolnego, unifikacja, podnoszenie poziomu oświaty i szkolnictwa w związku z przygotowującym się na rok przyszły w całej Polsce obchodem ku uczczeniu 150 rocznicy powstania komisji edukacji narodowej i zgonu Stanisława Konarskiego. Komitet czyni starania u władz szkolnych, aby wystawę szkolną poprzedziły wystawy powiatowe szkół powszechnych średnich i zawodowych w całej Polsce, poczem ekspozyty, charakteryzujące stan oświaty szkolnictwa i prac nauczycielskich w każdym powiecie przesłane zostaną na wystawę lwowską. Komitet zwraca się przeto do kuratorów okręgów szkolnych, rad szkolnych powiatowych, miejskich, szkół średnich, zawodowych, organizacji uczniowskich, wydziałów oświaty pozaszkolnej, wojskowych referatów oświatowych i t. p. by w oczekiwaniu urzędowego polecenia ze strony władz swych przełożonych zechcieli przygotować materiały celem należytego obeśnienia wystaw powiatowych następnie wystawy lwowskiej. Szkoły, które urządzają wystawę lokalną zechcą zatrzymać ekspozyty na wystawę powiatową (miejską) następnie zbiorową wystawę we Lwowie.

Komitet wystawy szkolnej. Komisja szkolna dr. Franciszek Majchrowicz prezes, Edward Szajowski sekretarz.

— Rozhukany samochód potrafił wczoraj w ul. Zamarstynowskiej 58-letnią F. Goldstaubow, przyprawiając ją o złamanie lewej nogi i liczne kontuzje.

— Nagła śmierć. Anna Lipobiej, służąca pp. Grzędzielskich (ul. Dwernickiego 1. 11) zmarła nagle w kościele św. Zofji.

— Niepokojenie waluciarzy nie ustaje. Wczoraj znowu przetrząsała im kieszenie rewizja policyjna.

— 28 kleszonkowców przychwyciła wczoraj policja podczas obławy zarządzanej zniemacka.

— Bieliznę wartości 300.000 Mk. skradziono z mieszkania em. majora S. Żurowskiego (ul. Świętokrzyska 24).

— Manifestacyjny pogrzeb Z Warszawy donoszą: Pogrzeb zabitego dnia 1 maja przez komunistów wywiadowcy policyjnego Olewniczaka, odbył się wczoraj i zamienił się w wielką manifestację. W pogrzebie wziął udział Prezydent Ministrów, Minister spraw wewnętrznych, reprezentanci policji, Legionów (Olewniczak służył przedtem w Legionach), Wicemarszałek Sejmu Maj i olbrzymie tłumy publiczności.

— Nowy statek. Z Krakowa telegrafują: Dnia 8 b. m. odbyło się tu uroczyste poświęcenie statku pasażerskiego Tow. żeglugi Polskiej »Stanisław«. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele wszystkich władz. Po poświęceniu odbyła się rewja statków Towarzystwa.

— Tow. literatów i dziennikarzy w Wilnie Dnia 7 b. m. odbyło się posiedzenie organizacyjne Tow. literatów i dziennikarzy polskich. Dokonano wyboru prezydium. Prezesem został p. Czesław Janowski, wiceprezesem Fr. Borowski.

— Zamiast wieńca na trumnę ś.p. Herminy Skibińskiej, złożyła rodzina Isakowiczów na ręce dyrektora zakładu 3000 M. na zakład naukowy im. dr. J. Torosiewiczza.

Komunikaty.

— Polski Związek dyrektorów szkół średnich. Walne zgromadzenie członków P. Z. D. odbędzie się dnia 14 b. m. o godz. 10 rano we Lwowie (gimn. VII.) z następującym porządkiem dziennym: 1. Zgłoszenie. 2. Sprawozdanie z czynności wydziału za rok ubiegły. 3. Sprawozdanie kasowe. 4. Projekt ustawy o szkolnictwie średnim (refer. dyr. W. Dropiowski). 5. Klasyfikacja szkoły średniej (refer. dyrektor dr. Z. Skorski). 6. Wypracowania pisemne uczniów (refer. dyr. M. Radomski). 7. Wybór wydziału na r. 1922/3. 8. Wnioski członków.

— Polskie Tow. politechniczne. We środę 10 b. m. o godz. 6:15 odbędzie się zebranie tygodniowe, na którym prof. Tadeusz Fiedler wygłosi odczyt p. t.: »O entropji«.

— Tow. tatrzańskie oddział lwowski. Zebranie członków i uczestników oddziału odbędzie się jutro, we środę o godz. 8 wieczorem w sali Tow. gospodarskiego, ul. Kopernika 20. Na porządku dziennym: 1. Otwarcie sezonu turystycznego. 2. Odczyt dr. R. Kordysa p. t.: »Wycieczki w Dolomitach« z obrazami świetlnymi. Gości mile widziani.

Mianowania i przeniesienia.

Prezes sądu apelacyjnego we Lwowie zamianował ukończonych słuchaczy praw: Józefa Rzepeckiego, Franciszka Stojanowskiego, Leopolda Rintla i Henryka Marjana Gawackiego — aplikantami.

Prezes sądu apelacyjnego w Krakowie zamianował ukończonych słuchaczy praw aplikantami: Eugeniusza Świdra w Rzeszowie, dr. Rafała Adama Maksymiljana 3 imion Bentego i Feliksa Józefa Franiča w Krakowie, oraz Józefa Kazimierza dw. im. Jastrzębskiego w Nowym Sączu.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru Miejskiego.

Początek przedstawień o godz. 7:30 wieczorem.

Dziś, we wtorek »Zamarle oczy«, dramat muzyczny w 1 akcie D'Alberta. — Jutro, we środę »Nasi najserdeczniejsi«, komedia w 3 aktach Sardou (gościnny występ M. Frenkla). — We czwartek popołudniu »Grube ryby«, (N. U. Z. A.) komedia w 3 aktach M. Bałuckiego; gościnny występ M. Frenkla; — wieczorem »Pan Geldhab«, komedia w 3 aktach Fredry (gościnny występ M. Frenkla).

Repertuar Teatru Małego (ul. Gródecka 2).

Dziś, we wtorek »Grube ryby«, komedia w 3 aktach Bałuckiego (gościnny występ M. Frenkla). — Jutro, we środę »Roztwór prof. Pytla« groteska w 3 aktach Winawera. — We czwartek »Ich czworo«, komedia G. Zapolskiej.

Repertuar Teatru Nowości.

Dziś, we wtorek, we środę i czwartek »Szał miłości«, operetka w 3 aktach Buttykaya.

(hc) Wczorajszy występ Frenkla w »Naszyci najserdeczniejszych«.

Gością z Warszawy przyjmowała publiczność lwowska i wczoraj gorąco i serdecznie, oklaskiem i wybuchami śmiechu, witając każde podkreślenie charakterystycznych rysów interesującej jego kreacji.

Frenkiel grał jednego z naszych najserdeczniejszych przyjaciół, p. Moreeat, a grał z prostotą i naturalnością, właściwą wielkim talentem, dopływając z niewielkiej zresztą roli, cały zasób złożonego w niej humoru i indywidualnych cech starego egoisty i dziwaka.

Zespół artystów usiłował dostroić się do swobodnej, stylowej gry mistrza.

Całość wypadła bardzo zajmująco.

Rybak polski. Wydawnictwa tego, tak świetnie zastępujący naukowe i praktyczne rybołówstwo, a ukazującego się pod redakcją Włodz. Kułmatyckiego, wyszedł nr. 9 z bogatą — jak zawsze — treścią. »Rybaka polskiego« gorąco zalecić należy wszystkim interesującym się tak ważną gałęzią gospodarstwa polskiego.

Uczczenie M. Frenkla.

W niedzielę z inicjatywy Prezydium miasta i komisji teatralnej urządzono w hotelu Zorza przy-

jęcie na cześć znakomitego gościa sceny lwowskiej Mieczysława Frenkla. W przyjęciu wzięli udział przedstawiciele miasta prasy, Zawodowego Związku lit. Dyrekcji teatru i lw. artystów sceny lwowskiej. Przemawiali pp. prez. Neumann, wicepr. Chłamczak i Stahl, Porebowicz, Czarnowski, Okoński, Tereneczny i Laskownicki. Oddano hołd znakomitemu artyście za wskrzeszenie w swych kreacjach wielkich tradycji teatru polskiego. Red. Laskownicki imieniem prasy dziękował Frenklowi za hojny dar na rzecz Syndykatu Dziennikarzy polskich, na który przeznaczył artysta cały dochód z pierwszego swego występu. Frenkiel w odpowiedzi swej podkreślił, że z miastem naszym łączą go serdeczne węzły sympatii.

Dzięki łagodnym Prezydentowi miasta, Dyrekcji teatrów i uprzejmości dyrektora warszawskiego teatru „Rozmaitości” udało się uzyskać przedłużenie urlopu Mieczysława Frenkla do 12 b. m. włącznie.

Kursy giełdowe.

Lwów, dnia 9 maja godz. 10:30.

Marki niemieckie	13.80	(14.5—14.10)
Franki francuskie	363	(000—000)
Franki szwajcarskie	000	(—)
Funt sterlingi	17.700	(— —)
Wiedeń	00—00	(49.5—51)
Korony niem.-aust.	00—00	(49.5—50)
Korony czeskie	00—00	(77.5—78.5)
Praga, wypłata	00—00.00	(78—79)
Lei	—	(00—00.00)
Liry	060	(—)
Budapeszt	—	(—)
Paryż	—	(000.00—000.00)
Berlin	—	(13.80—14.00)
Dolary amerykańskie	3920—3960	(3970—3980)
kanadyjskie	3801—3762.00	(—)
Zurych Marki polskie	00.00	

Tendencja: w walutach małe zainteresowanie, w akcjach spokojnie.

Uwaga: Pierwsza cyfra wskazuje kurs informacyjny, druga, w nawiasie, kurs oficjalnej giełdy.

wego programu przyszłego Związku b. członków P. O. W. i nawiązanie kontaktu z komitetem organizacyjnym przyszłego ogólnego Zjazdu P. O. W. — W razie niedościa do skutku ogólnego zjazdu Komitet wykonawczy zobowiązany jest w terminie rocznym zwołać zjazd P. O. W. na wschodzie. Do komitetu wykonawczego wybrano 15 członków. Na zjeździe byli reprezentanci Żytomierza, Kijowa, Odessy, Kaukazu i Mińska. Przedstawiciele Wileńszczyzny nie było.

ROSJANIE NARUSZAJĄ GRANICE BESARABJI.

Bukareszt. (PAT.) 7/5 Ministerstwo obrony krajowej ogłasza, że nieregularne oddziały rosyjskie w Besarabji napadają w różnych punktach na posterunki graniczne rumuńskie nad Dniestrem. Rumunia zarządziła środki, mające na celu skuteczną obronę granic.

KONIEC WOJNY DOMOWEJ W CHINACH.

Wiedeń. (PAT.). „N. Fr. Presse” z Londynu: Skutkiem wkroczenia wojsk do Pekinu, wojna domowa w Chinach została faktycznie zakończona.

KATASTROFA KOLEJOWA POD PIZĄ.

Rzym. (PAT.). Radio. W katastrofie kolejowej pod Pizą, z wyjątkiem lokomotywy i dwóch wagonów cały pociąg spadł z wysokości 10 m. do kanału. Jest wielu rannych i zabitych.

Ostatnie wiadomości z Genui.

Berlin. (AW.). Z Genui donoszą, że rząd sowiecki wezwał telegraficznie delegację sowiecką, by odrzuciła memoriał państw konferencyjnych.

Bordeaux. (AW.). Korespondent genueński „Journalu” donosi jakoby Czechosłowacja w dn. 3. bm. zawarła umowę z Rosją, podobną do układu niemiecko-rosyjskiego.

Berlin. (AW.). O przyszłej polityce Anglii prasa niemiecka donosi z Genui, że Wielka Brytania ma zamiar unieważnić wszystkie zawarte dotąd sojusze, układy i konwencje i wycofać się do swej „splendid isolation”. Dopiero na podstawie nowej sytuacji przystąpić ma Anglia do zawierania nowych układów.

NADESŁANE.

Za tę rubrykę Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

WILHELM Hr. SIEMIENSKI

Dr. praw, porucznik w rezerwie Wojsk lotniczych przeżywszy lat 26, po długiej i ciężkiej chorobie spowodowanej ranami odniesionymi na placu boju, opatrzony św. Sakramentami zasnął w Panu dnia 7-go maja 1922 roku w Krakowie.

Msza święta przy zwłokach odprawiona zostanie we wtorek dnia 9-go bm. o godz. 10:00 przed południem w domu żałoby przy ul. Sławowskiej 1. 15, poczem nastąpi eksportacja wprost na cmentarz. O czym zawiadamia RODZINA.

TELEGRAMY.

Z WILEŃSZCZYZNY.

Wilno. (AW.) Delegat rządu dla Ziemi Wileńskiej p. Roman w wywiadzie udzielonym przedstawicielowi „AW.” oświadczył między innymi że za najważniejsze swe zadania uważa prowadzenie, względnie wykończenie stałych form administracji państwowych, a głównie rozciągnięcie ustawy o organizacji władz pierwszej instancji na Ziemi Wileńskiej. Podstawą dobrej administracji jest bowiem sprawne funkcjonowanie władz pierwszej instancji, funkcjonujących na miejscowym terenie w powiatach i stale stykających się z ludnością. Z kwestią tą wiąże się sprawa samorządu. Gdy samorządy lokalne będą tak urządzone, że dadzą gwarancję sprawnego działania będzie można przejść do uproszczenia administracji. Znaczną część działalności władz administracyjnych będzie można przekazać czynnikom społecznym.

Wkrótce już rozciągnięta będzie na Ziemi Wileńskiej ustawa dotycząca organizacji sejmików powiatowych i Rad wojewódzkich.

POD ADRESEM POLSKI.

Moskwa. (PAT.) „Izwestia” zamieszczają artykuł Stieklowa Nachamkesa), poświęcony konfliktom między Polską a Rosją, a to w związku z ostatnią notą Czicherina do Ministra Skirmunta. Autor artykułu przeszerza Polskę, że w razie ewentualnego zerwania konferencji genueńskiej, Rosja starać się będzie o zawarcie przymierza z poszczególnymi państwami, a wówczas Francja i Polska zostaną izolowane. Zdaniem Stieklowa — Polska na konferencji genueńskiej winna iść ręką

w rękę z Niemcami i Rosją. Artykuł kończy się wita się, jaką ma prowadzić politykę na konferencji.

4. IX. OTWARCIE SESJI LIGI NARODÓW.

Bruksela. (PAT.) 7/5 Havas. Hymanns jako przewodniczący ostatniej sesji Ligi Narodów oznaczył termin otwarcia następnej sesji Ligi na 4. września.

ROKOWANIA POLSKO-WŁOSKIE.

Genua. (PAT.). Rokowania polsko-włoskie w sprawie zawarcia traktatu handlowego dobiegają końca. Podstawą rokowań był projekt polski i kontrprojekt włoski, które zostały uzgodnione w sposób pomyślny dla interesów obu państw. Prawdopodobnie rokowania zakończone będą jutro zupełnym porozumieniem.

P. O. W.

Warszawa. (AW.) Dnia 7. i 8. bm. odbył się w Warszawie pierwszy zjazd b. członków P. O. W., który przyjął następujące uchwały: Zjazd stwierdza, że zdobycie niepodległości nie przerywa dalszych prac P. O. W., że zadaniem jej jest utrwalanie niepodległości na następujących zasadach: a) patriotycznej służbie Ojczyźnie na wszystkich placówkach życia społecznego i państwowego; b) walka z chorobliwymi objawami życia powojennego w Polsce przez krzewienie teźyzny moralnej i podniesienie poczucia godności obywatelskiej. Zjazd powołuje do życia komitet wykonawczy, któremu poleca opracowanie szczegó-

ZOFIA SAWICKA.

7)

Jaśka.

(Ciąg dalszy).

Po paru tygodniach dopiero powitałem Jaśkę.

I doprawdy powitałem kretonową firankę radośnie, a składając kapehusz i laskę na stole, uczułem bicie serca.

Wszedłem z pośpiechem, szukając wzrokiem Jaśki. Siedziała przy łóżeczku Kubusia, nucąc półgłosem piosenkę, z oczami utkwionymi w twarzyczkę dziecka, z wyrazem nieopisanego troskliwości, graniczącym prawie z trwogą. Była bledsza, niż zwykle, a w głosie jej czuć było lzy.

Na błękitnej kolderce rumieniły się atlasy pajaca, rozrzuconego w bezwstydnej pozie.

Podszedłem na palcach i złożyłem jej dłoń na ramieniu.

Drgnęła... odwróciła głowę... popatrzyła mi w oczy...

Jaki serdeczny żal wyrzał z tych modrych źrenic, jaka tęsknota! A potem jaka nieukrywana, szczerza radość!

— To pan nie zapomniał o nas — szepnęła. — Ach! jak to dobrze.

Westchnęła z ulgą, a ja mimowoli powtórzyłem to westchnienie.

Jaśka wstała, zasunęła firanki łóżeczka, odeszła, trzymając się za ręce.

Na szafce paliła się lampa przysłonięta niebieskim kloszem. Stanęliśmy w jej cieniu. Zaczęłem usprawiedliwiać się przed Jaśką z mojej, długiej nieobecności. Jakies tam konwencjonalne kłamstwa, przyjęte z całą ufnością. Mówiłem cicho, pochylając się do twarzy Jaśki, bielejącej w półcieniu. Skronia wyczarowała prawie przedziwną miękkość włosów i ciepło policzków.

Ona poddawała się urokowi chwili, podnosząc ku mnie swe oczy, błyszczące jak gwiazdy.

— Miałam zamartwić — mówiła z rumieńcem, naraz rozkwitłym. — Kubuś chorował mi trochę, przeziębził się, miał gorączkę. Ja wiem, że to nic, ale tak się zaraz boję. Dzisiaj mu chwiała Bogu lepiej, ale com się namartwiła.

Usta jej poczęły drżeć i wielkie lzy zbierały pod powiekami.

Taka była słiczna, tak przepełniona urokiem kobiecości, że pochwyliłem ją w ramiona i gargnąłem ku sobie. Przywarłem ustami do jej ust, tłumiąc jakiś jęk niewyraźny, ulatujący z jej rozchylonych warg.

Jak długo to trwało niewiem... Kiedy oprzytomiałem, Jaśka stała przedemną bleda i zbierała rozsypane dokoła twarzy włosy. Ale włosy wyrywały się wciąż z pod drżących palców, a ona, czując moje spojrzenie na sobie, odwracała głowę i przesuwała dłonią bezradnie po-

rozrzuconych splotach. Usta jej drżały, jak zbiedzonymu dziecku, co lada chwila wybuchnie płaczem.

Ogromny czar szedł od tej dziewczyny, nad miarę wzruszonej, czar, odsłaniający tajemnicę kobiecego poddania się i słodkiej bezsilności.

Chwyciłem ją znowu w ramiona i gargnąłem ku sobie drżącą, powolną...

Naraz, tam, z kąta z dziecięcego łóżeczka wybiegł cichy jęk żalospny bardzo i zaraz stłumiony. To Kubuś skarżył się przez sen.

Jaśka drgnęła odsunęła mnie odruchowo, jak sprzęt stojący w drodze, pobiegła do łóżeczka Kubusia. Tam osunęła się na kolana i przywarła ustami do dziecięcej dłoni otwartej, jak gdyby oczekującej pieszczoty.

Wyszedłem na palcach, po cichu, jak złodziej

W domu zastałem telegram, wzywający mnie do chorej ciotki.

Wiele bałasu o nic!

Znalazłem ciotkę w buduarze, na otomane, pokładaną poduszkami, pędzeli, ale uśmiechniętą, strojną, wyryzowaną, z tonikiem Cyp'a w ręku.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

OGŁOSZENIA.

EDYKTA W SPRAWIE
UZNAŃ ZA ZMARŁEGO.

T. IV. 79/21/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Katarzyna Wójcik, urodzona w Lubczy w roku 1859, oddana przed 30 laty przez Kazimierza Kozę, wskutek choroby do szpitala w Tarnowie, nie powróciła po opuszczeniu szpitala więcej do domu i udat brak o niej wszelkiej wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z par. 24 ust. cyw., przeto wdraża się na prośbę Anny Kozę postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Panu Drowi Tadeuszowi Folnerowi adwokatowi w Tarnowie wiadomości o powyższym wymienionym. Katarzyna Wójcik wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawiła się lub w inny sposób uwiadomiła o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 10. czerwca 1923 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów dnia 2. kwietnia 1922.

4737 1—3

T. IV. 141/21/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Głowacki z Rzędzina wydał się przed 30 laty z gminy w niewiadome miejsce do Rosji i tamże po napisaniu dwóch listów niedługo po odejściu, bez wieści zaginął. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z par. 21 ust. p., przeto wdraża się na prośbę Marii Zychowej postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Panu Drowi Tadeuszowi Folnerowi adwokatowi w Tarnowie wiadomości o powyższym wymienionym. Józef Głowacki wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawiła się lub w inny sposób uwiadomiła o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15. maja 1923 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów dnia 17. marca 1922.

4738 1—3

T. 771/21/5. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Kolbusz syn Antoniego i Marii urodzony w Hucie obedyńskiej dnia 10. sierpnia 1888. r. ostatnio tamże zamieszkały, brał udział w wojnie jako żołnierz austr. przy 89. p. p. i wedle przeprowadzonych dochodzeń wyruszył na front bojowy w r. 1914. i od tego czasu wszelka wiadomość o nim zaginęła. Można zatem przyjąć, iż zajął warunki ustawowego domniemanie śmierci po myśli § 24. l. 2. ust. cyw. wzgl. ust. z 31. marca 1918. r. Nr. 128. Dz. p. p. Wobec tego na wniosek Katarzyny Kolbusz wdraża się postępowanie, celem uznania wymienionego za zmarłego a związku małżeńskiego zawartego na dniu 3. czerwca 1911. r. między wymienionym a wnioskodawczynią za rozwiązany. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi albo adw. Dr. Bogusławowi Longschamps'owi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się aby jawił się przed podpisany Sąd lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. września 1922 r. jednak nie przylej jak w sześć (6) miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie Urzędowej Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.

Lwów, dnia 8. lutego 1922

4611

T. 271/21/4. Edykt. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Karol Ludwik Pinkiewicz, urodzony 8. sierpnia 1888. r. w Tarnopolu, kapral 55. p. p. armii austr., uczestnik wojny światowej, z wojny nie powrócił a od jesieni 1914 r. nie daje o sobie żadnej bezpośredniej wiadomości. Zeznaniem świadka Tomasza Czarnieckiego stwierdzono, że, wedle opowiadania pewnego towarzysza broni inwalidy 55. p. p. brał Karol Ludwik Pinkiewicz we wrześniu 1904. r. udział w bitwie pod Przemyślem i ugodzony kulą padł na ziemię. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzą wymogi ustawowego domniemanie śmierci, przeto na wniosek jego matki Anny Pinkiewicz i pozostałej małżonki Władysławy Pinkiewicz wdraża się postępowanie, celem uznania za zmarłego a związku małżeńskiego za rozwiązany. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Drowi Bobowskiemu, adwokatowi w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego, wiadomości o nieobecności Karola Władysława Pinkiewicza, o ileby żył, wzywa się, aby przed wymienionym Sądem stawiła się lub w inny sposób uwiadomiła o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 31. sierpnia 1922. r. rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddział V.

Tarnopol, dnia 31. stycznia 1922.

4367

T. V. 16 22/8. Jan Sulek, urodzony 1884 r. w Bałcy, syn Anieli Sulek, zgłosił się po upadku Austrii w drugiej połowie listopada 1918. r. jako ochotnik do 17. p. p. w Rzeszowie, skąd Jan Sulek i wielu innych ochotników odesłani zostali do Przemyśla; tu utworzono z Jana Suleka i innych ochotników 5. pułk legjonów i Jan Sulek był przydzielony do 4. kompanii tego pułku biorącego udział w wojnie przeciw ukraincom w okolicy Lwowa, pełnił służbę kucharza dowódczego żywności na linję bojową, w marcu 1919. r. zaginął i nie ma o nim wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1. ust. z 31. marca 1918. r. Nr. 128. Dz. p. p. wdraża się na prośbę Tekli Sulekowej postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego, a jego małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub adw. Dr. Witoldowi Czarnkowi w Rzeszowie, którego ustanawia się obrońcą związku małżeńskiego wiadomości o powyższym wymienionym. Jan Sulek wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawiła się lub w inny sposób uwiadomiła o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 30. grudnia 1922. r. wnie- sioną, rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, 26. marca 1922.

4375

ści o powyższym wymienionym. Jan Sulek wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawiła się lub w inny sposób uwiadomiła o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 16. listopada 1922. r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 17. kwietnia 1922.

4729

T. 265/21/5. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Parachoniak, syn Grzegorza i Tatyany, urodzony 22. czerwca 1890. r. w Wołoskiej wsi r. kat. tamże stał się zamieszkałym, wedle zaprzysiężonych zeznań świadków Józefa Parachoniaka narokował z wybuchem wojny 1914. r. do 9. p. p. austr., z pułkiem tym odszedł wówczas na front rosyjski i po dzień dzisiejszy nie daje o sobie znaku życia. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci, przeto wdraża się na prośbę jego siostry Marii z Parachoniaków Schneberger we Lwowie, ul. Kochanowskiego 3. postępowanie, celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub Drowi Kalitowskiemu adwokatowi w Stryju, którego ustanawia się kuratorem nieobecnego wiadomości o powyższym wymienionym. Jan Parachoniak wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawiła się lub w inny sposób uwiadomiła o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę dopiero po upływie sześciu (6) miesięcy licząc od dnia ogłoszenia niniejszej uchwały w „Gazecie Lwowskiej“ i po uzupełnieniu dochodzeń rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Stryj, dnia 11. marca 1922.

4766

T. 445/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Katarzyna Peter, zam. Dzugaj w Rumnie, wniosła o uznanie męża Stanisława Dzugaja syna Szczepana za zmarłego. Z zeznań wnioskodawczyni i świadków Iwana Szejlika, Wasyla Kahuj i Jędrzeja Mozol wynika, że Stanisław Dzugaj, żołnierz 45. p. p. armii austr. miał poleść na froncie włoskim w dniu 22. maja 1917. r. Ponieważ od tej chwili nie ma o nim żadnej wiadomości, zachodzi domniemanie, że śmierć Stanisława Dzugaja rzeczywiście podówczas nastąpiła. Na podstawie ustawy z 31. marca 1918. r. Nr. 128. Dz. p. p. wdraża się postępowanie, celem uznania za zmarłego Stanisława Dzugaja, syna Szczepana. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Panu Drowi Rudolfowi Enigerowi, adwokatowi w Komarnie, wiadomości o powyższym wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1. września 1922. r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V.

Sambor dnia 19. stycznia 1922.

4056

T. 422/21/3. Edykt. Andrzej Kociubiński syn Stanisława, urodzony w Reniowie dnia 1. grudnia 1886. r. powołany w sierpniu 1914. r. do służby wojskowej, dostał się do niewoli rosyjskiej i od 1919. r. nie daje żadnego o sobie znaku życia. Gdy wobec powyższego prawdopodobnem jest, że zaginiony nie żyje, przeto na wniosek żony jego Heleny Kociubińskiej wdraża się postępowanie celem uznania Andrzeja Kociubińskiego za zmarłego, a małżeństwa z nią zawartego za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi adw. Drowi Hirschhornowi w Złoczowie, którego zarazem ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o zaginionym. Gdyby zaginiony żył, winien Sądowi donieść o swym życiu. Na ponowny wniosek po upływie jednego roku od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ Sąd ostatecznie rozstrzygnie powyższy wniosek.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Złoczów, dnia 20. marca 1922.

4736

T. 274/21/7. Eljasz Kuszcier, syn Grzegorza i Katarzyny, urodzony w Nieciepkowicach 16. lipca 1863. r. wyjechał w celach zarobkowych, w nieznane okolice i od 15. lat nie daje wiadomości o sobie. Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że osoba wymieniona poniosła śmierć, zarządza się na wniosek Franciszki Kuszcierowej postępowanie, celem udowodnienia jej śmierci i rozwiązania węzła małżeńskiego, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby do pół roku od ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ Sądowi albo p. Dr. Mantelowi, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu, na ponowną prośbę Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, dnia 7. lutego 1922.

4716

T. IV. 12/22/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Fornal, syn Mateusza, urodzony 21. grudnia 1886. r. w Łostówce, który jako żołnierz 20. p. p. b. armii austr.-węg. brał udział w maju 1915. r. w bitwie pod Rieczem, po bitwie nocej gdzieś zaginął i od tego czasu nie daje o sobie znaku życia. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1. ustawy z dnia 31. marca 1918. r. L. 128. Dz. p. p. przeto wdraża się na prośbę Katarzyny Fornalowej w Łostówce postępowanie, celem uznania za zmarłego — zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono Sądowi lub kuratorowi adw. Dr. Nowakowi w Nowym Sączu wiadomości o powyższym wymienionym a jego samego, o ile pozostaje przy życiu wzywa się, aby przed tutejszym Sądem stawiła się lub w inny sposób uwiadomiła o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 30. grudnia 1922. r. wnie- sioną, rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, 26. marca 1922.

4375

T. VI. 70/22/1. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Zychowski, syn Błażeja i Marianny, wyrobnik z Wesołowa powiat Brzesko, urodzony 1878. r. w Woli stróskiej powiat Brzesko, przydzielony 1914. r. do 57. pułku piech. nie daje znaku życia od maja 1915. r. Gdy zatem można przyjąć, że zaistniały warunki ustawowego domniemanie śmierci w myśl § 1. ust. z 31. marca 1918. r. Nr. 128. Dz. u. p. zarządza się na wniosek Antoniny Zychowskiej postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego, a zara-

zem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi. Jan Zychowski wzywa się, aby stawił się przed podpisany Sąd lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 15. listopada 1922. r. Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VI.

Kraków, dnia 24. marca 1922.

4534

T. 50/22/3. Michał Hamulak, syn Jana i Katarzyny, urodzony w 17. sierpnia 1885. r. żołnierz 10. p. p. we wrześniu 1914. r. w bitwie pod Lublinem ciężko ranny w szwy zaginął. Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że osoba wymieniona poniosła śmierć, zarządza się na wniosek Katarzyny Hamulak postępowanie, celem udowodnienia jej śmierci i rozwiązania węzła małżeńskiego, a zarazem ogłasza się wezwanie aby do pół roku od ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“ Sądowi albo p. Drowi Buxbaumowi, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego, udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu na ponowną prośbę Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddział V.

Przemyśl, dnia 10. marca 1922.

4296

T. 285/21/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego i celem rozwiązania małżeństwa. Józef Ascherl, syn Michała i Magdaleny, urodzony 10. lutego 1864 w Machilcu, rzym. kat. rolnik, zamieszkały w Nowem Siole, ożeniony 8. czerwca 1919 z Karoliną Sollner, jako szeregowiec 33 pp. austr. dostał się w 1915 roku do niewoli rosyjskiej i przesłał stamtąd ostatnią wiadomość z 26/3. 1916 a od tego czasu już zginął i o dzień dzisiejszy wszelki znak o jego życiu. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci, przeto wdraża się na prośbę jego żony Karoliny Ascherl w Nowem Siole postępowanie celem uznania za zmarłego i celem rozwiązania małżeństwa. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub Drowi Kalitowskiemu adwokatowi w Stryju, którego ustanawia się kuratorem nieobecnego i obrońcą jego węzła małżeńskiego wiadomości o powyższym wymienionym. Józef Ascherl wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawiła się lub w inny sposób uwiadomiła o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę dopiero po upływie jednego roku licząc od dnia ogłoszenia niniejszej uchwały w „Gazecie Lwowskiej“ i po ewentualnem uzupełnieniu dochodzeń rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i o rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 11. marca 1922.

4666

T. IV. 226/21/2. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Kaleta, syn Sywestra i Barbary, urodzony 1889 r. w Jasienicy powiat Mysłenice, rolnik tamże, gdy jako żołnierz 16. pułku austr. obrony krajowej z końcem października 1918 r. był na froncie włoskim, odłamy skały rozbiły mu głowę uderzyły w bark w którym mieszkał, w baraku tym kilku żołnierzy padło ni wiadomo jednak którzy i odtąd nie ma o jego życiu żadnej wiadomości. Gdy zatem przyjąć można, że zajął warunki domniemanie z ustawy z 31. marca 1918 r. Nr. 128 Dz. u. p. zarządza się na wniosek Barbary Kaleta postępowanie celem uznania osoby wyżej wymienionej za zmarłą. Ogłasza się przeto wezwanie, aby o zaginionym udzielono wiadomości Sądowi. Zaginionego wzywa się, aby stawił się przed podpisany Sąd lub w inny sposób dał znać o sobie. Po sześciu miesiącach od dnia ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Wadowice, dnia 1. marca 1922 r.

4620

T. IV. 236/21/2. Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Tomasz Hutyra, syn Macieja i Reginy, urodzony 1875 r. w Ujeślach, powiat Żywiec, rolnik tamże, biorąc udział jako żołnierz 56 pułku piechoty w wojnie światowej, dostał się w grudniu 1914 r. do niewoli rosyjskiej, w której wedle zaprzysiężonych zeznań świadka Bazylego Petruka umarł w drugiej połowie 1917 r. w Borskiej Wołosti, gubernji Tolskiej i odtąd o jego życiu żadnej nie ma wiadomości. Gdy wobec tego prawdopodobne, że osoba wymieniona poniosła śmierć, zarządza się na wniosek Marianny Hutry postępowanie celem udowodnienia śmierci, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby do trzech miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ Sądowi udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Wadowice, dnia 2. marca 1922 r.

4621

T. 125/21/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego i celem rozwiązania małżeństwa. Dmytro Danyłow syn Wasyla i Marii, urodzony 16. sierpnia 1881 w Woli Zaderewackiej i tamże zamieszkały, gr. kat., gospodarz, ożeniony 14. lutego 1903 z Rozalją Kowalczuk wedle zaprzysiężonych zeznań świadków Wasyla Olamana i Stefana Greczyna, jako żołnierz austr. w niewoli rosyjskiej zachorował w 1915 roku i wskutek tego zmarł wówczas umrzeć. Gdy ponadto od tego czasu zaginął wszelki znak o jego życiu, przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci, przeto wdraża się na prośbę jego żony Rozalji Danyłowej w Woli Zaderewackiej postępowanie, celem uznania za zmarłego i celem rozwiązania małżeństwa. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub Drowi Neumanowi adwokatowi w Stryju, którego ustanawia się kuratorem nieobecnego i obrońcą jego węzła małżeńskiego wiadomości o powyższym wymienionym. Dmytro Danyłow wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę dopiero po upływie jednego roku, licząc od dnia ogłoszenia niniejszej uchwały w „Gazecie Lwowskiej“ rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i o rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 8. lutego 1922.

4665

T. IV. 75/21/8. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego i małżeństwa za rozwiązane. Franciszek Gawron, syn Wojciecha i Marianny, urodzony 1886 w Kociewiu ad Moszczanica, powiat Złoczów, rolnik w Rychwałdku, narukował 3. sierpnia 1914 r. do 16. pułku austriackiej obrony krajowej, przy którym walczył na froncie rosyjskim, ostatnią wiadomość dał o sobie 26. kwietnia 1918 r. i odtąd nie ma o jego życiu żadnej wiadomości. Gdy zatem przyjąć można, że zajął walczycki domniemania z ustawy z 31. marca 1918 r. Nr. 128 Dz. u. p. i z § 112 k. c. zarządza się na wniosek Józefa Gawronowej postępowanie celem uznania osoby wyżej wymienionej za zmarłą, a małżeństwa przez nią 7. listopada 1911 r. z wnioskodawczynią zawartego za rozwiązane. Ogłasza się przed wezwaniem, aby o zaginionym udzielono wiadomości Sądowi lub Drowi Maksymilianowi Schlikowi, adwokatowi w Wadowicach, którego ustanawia się kuratorem zaginionego, oraz obojętnego wzięcia małżeńskiego. Zaginionego wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub inny sposób dał znać o sobie. Po sześciu miesiącach od dnia ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej” Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Wadowice, dnia 10. marca 1922.

4622

T. 84/22/4. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wasył Bojczuk s. Andrzeja, urodz. w Strzyczce pow. Horodenka 24. grudnia 1886, ożeniony od 22. lutego 1911 z Anną z Pawlikowskich, powołany został wedle zaprzysiężonych zeznań świadka i wnioskodawczyni Anny Bojczuk z zarządzonej drugą mobilizacją do siły zbrojnej b. armii austr. węg. i wcielony został do 58 pp. Uczestniczył w bitwach na froncie ros. i wskutek odniesionej rany odtransportowany do szpitala, który opuściwszy otrzymał 1 miesiąc urlopu, a przebywając takowy w Strzyczce w maju 1916 roku. Po ukończeniu urlopu Wasył Bojczuk s. Andrzeja, powrócił do 58 pp. w Lublinie i od tego czasu wszelki ślad o nim zaginął. Wedle zaprzysiężonych zeznań świadka Iwana Kąsiana, tenże w 1917 a możliwie w 1918 przegladając listę strat nadesłaną od władz wojskowych do urzędu gminnego, stwierdził iż w liście tej wymieniony był jako zmarły Wasył Bojczuk ze Strzyczki. Deponent nie wie czyli ów wymieniony Wasył Bojczuk był identycznym z Wasyłem Bojczukiem s. Andrzeja. Wedle zaprzysiężonych zeznań świadka Wasyła Werbieckiego s. Fedka deponent z zaginionym Wasyłem Bojczukiem pełnił służbę wojskową w Lublinie przy 58 pp. w 3 komp. Dnia 12. sierpnia 1916 pułk wspomniany odszedł na front włoski, skąd zawrócony został wkrótce na front rumuński. W międzyczasie przeniesiono Wasyła Bojczuka do 13 komp. zaś deponenta do 14 komp. tego pułku. Po wycofaniu 58 pułku piechoty z pozycji na Magórze po drodze deponent spotkał się z jakimś ordynansem oficerskim pochodzącym z Horodenki, który oświadczył deponentowi, że od Wasyła Bojczuka odebrał na pozycji zmarłego „odebrał” legitymację, a nawet wskazał miejsce, gdzie Wasył Bojczuk miał pojeździć, co miało miejsce w jesieni 1916 roku. Wedle zaprzysiężonych zeznań świadka Iwana Didycza s. Ilka tenże spotkał się z Wasyłem Bojczukiem w październiku lub listopadzie 1916 pod Kimpolungiem w dwa lub 3 dni później, opowiadał deponentowi jakiś zugsführer 16 komp. 58 pp., że Wasył Bojczuk zginął podczas ataku. Wedle poświadczenia urzędu gminnego w Strzyczce z 13. marca 1922 zaginiony Wasył Bojczuk Andrzeja jako powiadającego towarzysze broni zginął w lecie 1916 na froncie. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci, w myśl par. 24 l. 2 uc. i par. 1 ustawy z 31. marca 1918 Dzpp. Nr. 128 i rozp. min. z 8. kwietnia 1918 Nr. 134 Dzpp., wdraża się na wniosek Anny Bojczuk w Strzyczce postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi, albo p. adw. Dr. Bosakowskiemu w Horodence, którego ustanawia się kuratorem nieobecnego. Wasyła Bojczuka s. Andrzeja wzywa się, o ile żyje, aby stawił się przed podpisanym Sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. grudnia 1922 jednakowoż nie wcześniej jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w gazecie urzędowej, Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Kołomyja dnia 30. kwietnia 1922.

4807

T. 200/21/7. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Przytacki syn Błażeja, ur. w Bilce ad Siemakowce pow. Horodenka, 1. sierpnia 1884, ożeniony od 2. lutego 1908 z Katarzyną Przytacką, powołany wedle zaprzysiężonych zeznań świadka i wnioskodawcy Macieja Ramusa z zarządzonej pierwszej ogólnej mobilizacją do służby wojskowej b. siły zbrojnej austr. węg., zaraz po narukowaniu do wojska napisał z pewnej nieścisłości, której deponent sobie nie przypomniał, że wyruszył do boju, od tego czasu zaginiony więcej nie pisał i wszelki ślad o nim zaginął. Wedle poświadczenia Urzędu gminnego w Siemakowcach dnia 4. maja 1922 nieobecny Józef Przytacki s. Błażeja powołany z pierwszej mobilizacją na wojnę światową do tychczas do gminy nie powrócił i nie jest wiadomym gdzie się obecnie znajduje. Wnioskodawca Maciej Ramus wykazał aktami Sądu pow. w Horodence C. II. 123/20 interes prawny ku stawieniu żądania o uznanie Józefa Przytackiego Błażeja za zmarłego i dlatego sprzeciwienie się Katarzyny Przytackiej żony Józefa wnioskowi temu przedstawia się jako niezasadne, tem więcej, że deponentka żona nieobecnego naprowadziła, że we wsi krąży wieści, iż nieobecny jej mąż żyje, że jednak niema żadnych bezpośrednich dowodów w tym względzie. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl par. 24 l. 2 uc. i par. 1 ustawy z 31. marca 1918 Dzpp.

Nr. 128 i rozp. min. z 8. kwietnia 1918 Dzpp. Nr. 134, wdraża się na wniosek Macieja Ramusa w Siemakowcach postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi, albo p. adw. Dr. Okuniewskiemu w Horodence, którego ustanawia się kuratorem nieobecnego Józefa Przytackiego s. Błażeja wzywa się, o ile żyje, aby stawił się przed podpisanym Sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. grudnia 1922 jednakowoż nie wcześniej jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w gazecie urzędowej, Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Kołomyja dnia 30. kwietnia 1922.

4808

T. 376/21/3. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Lesio Oleksa Tymczuk syn Lesia i Paraskowej, urodzony 20. marca 1871 w Żabiu, tamże przed wojną zamieszkały, ożeniony dnia 4. lutego 1902 z Paraską Martyszczuk, powołany z zarządzonej ogólnej mobilizacją w sierpniu 1914 r. do austriackiej służby wojskowej, brał udział czynny w wojnie z Rosją. Pisał żonie ostatni raz z niewoły rosyjskiej w 1916 r., które to pismo zaginęło. Wedle poświadczenia Urzędu gminy w Żabiu z dnia 28. września 1921 l. 1288, nieobecny narukowany w 1914 r. do wojska austr. dostał się do niewoły rosyjskiej, skąd ostatnia wiadomość była od niego w 1916 r., od tego czasu wszelka wiadomość o nieobecnym zaginęła. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl par. 24 l. 2 uc. i par. 1 ustawy z 31. marca 1918 Dzpp. Nr. 128 i rozp. min. z 8. kwietnia 1918 Nr. 134 Dzpp., wdraża się na wniosek Paraski z Martyszczuków Tymczuk żony zaginionego postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo p. adw. Dr. Szpunarowi adwokatowi w Żabiu, którego ustanawia się kuratorem i obojętnego wzięcia małż. Lesia (Oleksy) Tymczuk z Paraską z Martyszczuków. Oleksa Tymczuka wzywa się, o ile żyje, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. lipca 1922, jednakowoż nie wcześniej jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu, w gazecie urzędowej, Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego i rozwiązania małżeństwa.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Kołomyja dnia 31. grudnia 1921.

3499

T. 377/21. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wasył Kluczek syn Hrycia, urodzony d. 12. marca 1889 r. w Sokółowie powiat Kosów, ożeniony od 3. lutego 1914 z Paraską z Kopezyków, odszedł z zarządzonej pierwszej mobilizacją w 1914 r. na wojnę, wcielony do 24 pp. Wedle zaprzysiężonych zeznań świadka Janka Opczuka biorąc udział w 1915 r. w wojnie z wojskami rosyjskimi pod Bolechowem na wprost w czasie pierwszego sypania okopów w Lisowinach, zobaczył się z Wasyłem Kluczkiem, który pełnił służbę przy 24 pp., wskutek silnego naparcia wojsk rosyjskich, wojska austriackie cofnęły się w popłochu i od tego czasu zeznający więcej nie widział Wasyła Kluczka. Wedle zeznań zaprzysiężonych świadka Lukienia Dyczuk brał on udział w ataku z wojskami rosyjskimi w Galicji przy 24 pp. od 1914 r. do wiosny 1915 r. W czasie Świąt Wielkanocnych 1915 znajdował się zeznający z zaginionym Wasyłem Kluczkiem w okopach na froncie rosyjskim obok kolegi, gdzie zeznający będąc raniony dostał się do szpitala, od tego czasu więcej nie widział zaginionego. Wedle poświadczenia Urzędu gminy w Sokółowie z dnia 15. kwietnia 1921 niema wiadomości o zaginionym, który w 1914 wyruszył na wojnę światową. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl par. 24 l. 2 uc. i par. 1 ustawy z 31. marca 1918 Dzpp. Nr. 128 i rozp. min. z 8. kwietnia 1918 Nr. 134 Dzpp., zarządza się na wniosek Paraski Kluczki żony zaginionego postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi lub p. adw. Dr. Kropnickiemu w Kosowie, którego ustanawia się kuratorem zaginionego i wzięcia małż. Wasyła Kluczka syna Hrycia wzywa się, o ile żyje, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. lipca 1922 jednakowoż nie wcześniej jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w gazecie urzędowej, Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Kołomyja dnia 23. grudnia 1921.

3500

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Prez. 9000/22. Pan Jakób Pacyna, mianowany notariuszem w Sucheju, złożył w dniu 28. kwietnia 1922 przepisana przysięgę i obejmuje urząd notariusza w Sucheju w dniu 1. maja 1922.

Sąd apelacyjny.

Kraków dnia 28. kwietnia 1922.

4747 1—3

Wótker.

Prez. 14271/22. Obwieszczenie. Sąd apelacyjny we Lwowie ogłasza, że Adolf Landesberg zamianowany notariuszem w Podwoleńskich, złożył przysięgę służbową i może swój urząd objąć.

Lwów dnia 21. kwietnia 1922.

4773 1—3

Prez. 1233/18 U/22. Obwieszczenie. Dla III. zwyczajnej kadencji Sądów Przysięgłych rozpoczynającej się dnia 6. czerwca 1922 oraz dla III. nadzwyczajnej kadencji dnia 3. lipca 1922 rozpoczynającej się w Sądzie okręgowym karnym we Lwowie, zamianował Prezes

Sądu apelacyjnego we Lwowie Przewodniczącym Prezesa Sądu okręgowego karnego Jana Hawla, zaś zastępcami tegoż Sędziów Sądu okręgowego jak przy poprzednich kadencjach.

Prezes Sądu okręgowego karnego.

Lwów dnia 6. maja 1922.

4800

Prez. 15491/22. Obwieszczenie. Sąd apelacyjny we Lwowie ogłasza, że Aleksander Miśky, zamianowany notariuszem w Peczeniżynie, złożył przysięgę służbową i może swój urząd objąć.

Prezes Sądu apelacyjnego.

Lwów dnia 3. maja 1922.

4772 1—3

Prez. 15895/22. Obwieszczenie. Sąd apelacyjny we Lwowie ogłasza, że Bazyli Diaków zamianowany notariuszem w Niemirówie, złożył przysięgę służbową i może swój urząd objąć.

Prezes Sądu apelacyjnego.

Lwów dnia 2. maja 1922.

4771 1—3

Dr. Michał Sochocki wpisany został na tut. liście adwokatów z siedzibą w Turce n. Str.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Sambor dnia 30. kwietnia 1922.

4758

C. I. 90/22/1. Edykt. Strona powodowa Dawid Margulies i Daniel Gutstein w Żurawnie wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Karolowi Klemensowi Seelieb, Albrechtowi Seelieb, Wilhelmowi Seelieb, Karolowi Seelieb, Marii z Seeliebów Hubner, Janinie Radewicz, Arturowi Seelieb, Klarz Hoppe ur. Grade, Marii Joly ur. Grade, Ottowi Knappe, Annie Köhler ur. Knappe o zgaśnięcie prawa zastawu dla sumy 9.000 Kor. zpn. Audjencia do ustnej rozprawy została wyznaczona na 4. maja 1922 o godz. 9 rano w tym Sądzie. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się Dra Fraenkla adwokata w Żurawnie kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Żurawno dnia 14. lutego 1922.

4778

U. 120/22/3. Ogłoszenie. Jan Tyrpak winien, że 7. marca 1922 w Andrzejówce żądał i pobrał za 70 kg. słomy żytniej 3960 marek. Zasądzony na grzywnę 5.000 Mkp., w razie nieściągalności na 5 dni aresztu.

Sąd powiatowy, Oddział III.

Muszyna dnia 31. marca 1922.

4775

U. 33/22/5. Ogłoszenie. Anna Śnicer winna, że 4. stycznia 1922 w Krynicy żądała po 120 marek za litr miodu. Zasądzona na karę aresztu przez dwa dni.

Sąd powiatowy, Oddział III.

Muszyna dnia 7. marca 1922.

4774

U. 858/21/9. Wyrok. W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej! Sąd powiatowy w Olesku po przeprowadzonej rozprawie dnia 7. grudnia 1921 do L. cz. U. 858/21 skazał Ksenkę Moskwę, lat 35 córkę Iwana i Marii Páranke Łuszczaniec lat 42 córkę Onufrego i Jewki, obidwóch gospodyń z Ożydowa za przekroczenie ustawy o lichwie żywnościowej popełnionej tem, że dnia 10. października 1921 za kopę drobnych główek kapusty na rynku w Olesku żądały po 2000 Mkp. — na karę ścisłego aresztu po 2 miesiące i grzywnę po 25.000 Mkp., która w razie nieściągalności zastąpi karą ścisłego aresztu po 25 dni. ponoszenie kosztów postępowania karnego. Wyrokiem Sądu okręgowego w Złoczowie z 12. stycznia 1922 Bl. 685/21 karę powyższą znizono do kary ścisłego aresztu po 7 dni i grzywnę po 5.000 Mkp., którą w razie nieściągalności kara ścisłego aresztu po 5 dni zastąpi.

Sąd powiatowy, Oddział III.

Olesko dnia 8. kwietnia 1922.

4768

Ns. 17/22/2. Edykt. W przechowaniu tut. Sądu znajduje się pianino czarno politurowane firmy Hahn Wolfreund Drezen, które zakwestjonowane zostało w Narołu, a zostawione tam w czasie wojny przez austriackich oficerów. Wzywa się właściciela tego pianina, aby do roku od dnia zamieszczenia niniejszego edyktu po raz trzeci w „Gazecie Lwowskiej” zgłosił się w tut. Sądzie i wykazał swoje prawo własności, w przeciwnym razie pianino zostanie sprzedane drogą publicznej licytacji, a cenę kupna wniesie się do kasy rządowej.

Sąd powiatowy.

Cieszanów dnia 4. marca 1922.

4798

C. II. 114/22/1. Edykt. Przeciw Janowi Hacusowi vel Chacusowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sądu powiatowego cywilnego w Krakowie przez Franciszka Goldę właściciela i spół. w Trojadyńie ad Ciebułtów pozew o niegodność dziedziczenia względnie o ustalenie nieistnienia po stronie pozwanego żadnych praw spadkowych do spuścizny pozostawionej po s. Marii z Goldów Hacusowej vel Chacusowej. Na podstawie pozwu wyznacza się audjencie do rozprawy na dzień 6. maja 1922 o godzinie 9.30 przed poł. sala Nr. III w Sądzie niżej wymienionym. Celem strzeżenia praw Jana Hacusia vel Chacusia ustanawia się p. Wojciecha Hacusia gospodarza w Zielonkach kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczowej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy cywilny, Oddział II.

Kraków dnia 31. marca 1922.

4815

SPADKI.

A. X. 367/21. Wezwanie nieznanych dziedziców. Józef Dumin Borkowski lat 41 liczący podpułkownik 9 pułku ułanów W. P. zginął dnia 3. lipca 1920 w bitwie nad Horyniem nie pozostawiając ostatniego rozporządzenia. Sądowi niewiadomo czy pozostali dziedzice. Ustanawia

Się zatem pana adw. Dra Edwarda Rybackiego w Krakowie kuratorem spadku. Kto zamierza zgłosić roszczenie do spadku winien o tem donieść temu Sądowi w ciągu roku, licząc od dnia dzisiejszego i wykazać swe prawa do spadku. Po upływie tego czasokresu wyda się spadek tym osobom, które wykazały swe prawa, o ileby zaś praw nie wykazano, spadek przypadnie Skarbowi Państwa.

Sąd powiatowy cywilny, Oddział X.
Kraków dnia 19. października 1921. 4816

A. X. 951/20/14. Wezwanie nieznanych dziedziców. Rozalia Brylińska, wyrobnica zmarła dnia 9. listopada 1920, nie pozostawiając ostatniego rozporządzenia, a Sądowi nie jest wiadomym, czy pozostali jacy dziedzice. Kto zamierza zgłosić swe prawa do spadku, winien o tem donieść temu Sądowi w ciągu jednego roku, licząc od dnia edyktu i wykazać swe prawa spadkowe. Po upływie tego czasokresu wydany zostanie spadek tym, które wykazały swe prawa, o ileby zaś praw nie wykazano, spadek przypadnie Skarbowi Państwa. Kuratorem spadku ustanawia się p. Ferdynanda Zemka starszego oficjale sądowego w Krakowie.

Sąd powiatowy cywilny, Oddział X.
Kraków dnia 15. grudnia 1921. 4814

LICYTACJE.

E. VIII. 676/21/8. Edykt licytacyjny. Na wniosek Józefa Bednarskiego jako strony oczekującej odbędzie się w tutejszym Sądzie przy ul. św. Jana biuro Nr. 47 dnia 21. czerwca 1922 o 10 rano licytacja 1/4 części realności iwh. 192 gm. Wolica składającej się z parcy, grunt. 745/1 obszaru 4 ar. 79 m. Wartość szacunkowa 11.975 Mkp. Najniższa oferta 8.000 Mkp. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Kraków dnia 23. kwietnia 1922. 4818

AMORTYZACJE.

Nc. XII. 206/22/4. Wdrożenie postępowanie amortyzacyjnego. Na wniosek Izaaka Trachtenberga kupca w Krakowie, wdraża się postępowanie w celu amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego kwitu rekwizycyjnego Nr. 30, wystawionego przez Intendaturę D. O. G. w Krakowie na zarekwirowane w posiadaniu Izaaka Trachtenberga w Krakowie dnia 24 czerwca 1921 skóry. Posiadacza powyższego kwitu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu sześciu miesięcy, w przeciwnym bowiem razie powyższy papier uznany zostanie za pozbawiony znaczenia.

Sąd powiatowy cywilny, Oddział XII.
Kraków dnia 27. marca 1922. 4817

Nc. I. 698/22/3. Umorzenie. Na wniosek p. Józefa Dobili, właściciela młyna w Komorowicach, zastąpionego przez p. Dra Józefa Schmetterlinga adwokata w Białej, zarządza się postępowanie celem umorzenia zaświadczenia na zaliczenie w kwocie 42.600 Mkp. z daty

Biała dnia 7. kwietnia 1921 r. Nr. 8709 przez Urząd stacji kolejowej w Białej wystawionego, a to na prześyłkę wysłaną przez Młyn parowy w Komorowicach, nadaną w Białej do Sierszy Wodnej listem przewoźnym z dnia 7. kwietnia 1921 r. Nr. 4478, które to zaświadczenie miało zagać. Wzywa się więc posiadacza tego zaświadczenia, aby zgłosił swe prawa do sześciu miesięcy od daty ogłoszenia tego edyktu, albowiem w razie przeciwnym po upływie tego terminu uznałby Sąd to zaświadczenie jako pozbawione znaczenia.

Sąd powiatowy, Oddział I.
Biała dnia 15. kwietnia 1922. 4811

Nc. XVI. 243/22/1. Na wniosek Liebera Kamslera wdraża się postępowanie w celu amortyzacji kwitu zastawniczego Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej w produkcji wymienionych gatunków win. Forma spółki: Kraków z 2. sierpnia 1920 Nr. 1050700 na pożyczkę długoterminową Nr. 1050700 na 8500 Marek. Posiadacza powyższego kwitu wzywa się, aby zgłosił się, ze swoimi prawami w ciągu 6 miesięcy w przeciwnym bowiem razie kwit ten za nieistniejący uznany zostanie.

Sąd powiatowy.
Kraków dnia 24. marca 1922. 4813

KURATELE.

L. III. 1/21. Edykt. Uchwałą Sądu powiatowego O. II. w Busku z dnia 13. czerwca 1921, L. III. 1/21 został Michał Kościuk z Chreniowa z powodu nieudolności umysłu pozbawiony całkowicie własnowolności. Kuratorem jego jest Fedko Kościuk z Chreniowa.

Sąd powiatowy, Oddział III.
Busk dnia 13. czerwca 1921. 4743 1—3

L. III. 13/20. Edykt. Uchwałą Sądu powiatowego Od. III. w Busku z 22. grudnia 1921 L. III. 13/20 pozbawiono całkowicie własnowolności Julje Antonów z Jan. w Lisku, a to z powodu choroby umysłowej. Kuratorem ustanowiono jej brata Władysława Antonów w Lisku.

Sąd powiatowy, Oddział III.
Busk dnia 22. grudnia 1921. 4744 1—3

P. 3/22/9. Edykt. Parankę Dumaszczyń żonę Ika z Wiszenki pozbawia się częściowo własnowolności z powodu marnotrawstwa. Doradcą prawnym ustanowiono Leśka Kozel z Wiszenki.

Sąd powiatowy, Oddział I.
Janów dnia 6. stycznia 1922. 4651

P. 14/22/8. Ogłoszenie pozbawienia własnowolności. Uchwałą Sądu powiatowego w Radłowie z dnia 24 marca 1922 L. czynności P. 14/22/8 pozbawiono całkowicie własnowolności Stanisława Czeruka zamieszkałego w Borzecinie, a to z powodu choroby umysłowej. Kuratorem ustanowiono ojczyzna Jana Rzepkę z Borzecina.

Sąd powiatowy, Oddział I.
Radłów dnia 24. marca 1922. 4653

P. V. 153/22/5. Ogłoszenie pozbawienia własnowolności. Uchwałą Sądu powiatowego w Kołomyjach L. cz. L. V. 2/22/4 pozbawiono całkowicie własnowolności Marję Stepaniuk w Oskresznicach, a to z powodu nieudo-

łości umysłu. Kuratorem ustanowiono Petra Stepaniuka w Oskresznicach.

Sąd powiatowy, Oddział V.
Kołomyja dnia 20. marca 1922. 4708

P. 66/22. Edykt. Marnotrawnym uznano Jana Jasiewiczza w Jablonicy. Kuratorem jego ustanowiono Annę Jasiewicz w Jablonicy.

Sąd powiatowy, Oddział I.
Jasło dnia 21. marca 1922. 4799

P. 32/22. Ogłoszenie pozbawienia własnowolności. Uchwałą Sądu powiatowego w Baligródzie z 31. marca 1922 L. 4/22 pozbawiono całkowicie własnowolności Paraskę Chałanycz zamieszkałą w Zernicy niższej, a to z powodu nieudolności umysłu.

Sąd powiatowy, Oddział I.
Baligród dnia 31. marca 1922. 4809

P. 33/22. Ogłoszenie pozbawienia własnowolności. Uchwałą Sądu powiatowego w Baligródzie z 31. marca 1922 L. cz. L. 5/22 pozbawiono Ofenę Chałanycz całkowicie własnowolności zamieszkałą w Zernicy niższej, a to z powodu nieudolności umysłu.

Sąd powiatowy, Oddział I.
Baligród dnia 31. marca 1922. 4810

FIRMY.

Firm. 108/22. Rej. A. I. 11. Zmiany odnoszące się do wpisanej już firmy. Siedziba firmy: Przemysł. Brzmienie firmy: Emil Piskorz. Przystąpili: Róża z Piskorzów Jędrzejowska i Zygmunt Markiewicz. Skutkiem czego powstała jawna spółka od 2. grudnia 1921 i odtąd właścicielami są: Róża z Piskorzów Jędrzejowska i Zygmunt Markiewicz w Przemyslu, Rynek I. 24 zamieszkali. Do zastępowania i podpisywania firmy upoważnieni są spółnicy komulatywni. Dzień wpisu 20. lutego 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Przemysł dnia 18. lutego 1922. 2463

Firm. 20/22. Rej. A. I. 269. Wpis firmy spółkowej. Wpisano do rejestru 14. stycznia 1922. Siedziba firmy: Przemysł. Brzmienie firmy: „Gdańsk”, fabryka szczotek, pióropuszy i trzepaczek Krämer i Ska. Przedmiot przedsiębiorstwa: Wyrób i handel wyrobów szcztokarskich i galanterijnych. Forma spółki: jawna spółka handlowa. Spółnicy osobiście odpowiedzialni: Izak Krämer i Leon Krämer kupcy w Przemyslu. Do zastępowania uprawniony: Izak Krämer. Podpis firmy: Brzmienie firmy podpisuje sam Izak Krämer.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Przemysł dnia 14. stycznia 1922. 2484

Firm. 82/22. Od. B. I. 218. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek. Do rejestru Oddz. B. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Znicz, spółka akcyjna. Na mocy uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 23. kwietnia 1921 L. R. 83570 i z 14. lipca 1921 L. R. 24520 i na mocy postanowień Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z dnia 23. lipca 1921 S. P. O. 364 Spr. 659 oraz z dnia 25. sierpnia 1921 Sp. O. 1290 Spr. 650 powyższy został kapitał do łącznej wysokości 34.160.000 Mkp. drogą emisji 20.000 sztuk akcji na okaziciela opiewających nominalnej wartości po 1400 Mkp. każda i w całości w gotówce wpłacony. Dzień wpisu 31. stycznia 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków dnia 27. stycznia 1922. 2509

„POLSOT” POLSKA SPOŁKA DLA OBROTU TOWAROWEGO SP. AKC. we LWOWIE.

ZAPROSZENIE DO SUBSKRYPCJI.

Na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia akcjonariuszy z dnia 4. lipca 1921 tudzież zezwolenia Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu, udzielonego postanowieniem z 2. kwietnia 1922 („Monitor Polski” z 12. kwietnia 1922 Nr. 84), przystępuje Rada Zawiadowcza „Polsotu” Polskiej Spółki dla Obrotu Towarowego do podwyższenia kapitału akcyjnego o Mp. 25.000.000—czyli z Mp. 5.000.000—na **Mkp. 30.000.000—**

przez wydanie 25.000 sztuk nowych na okaziciela opiewających akcji II. emisji, po Mp. 1.000— imiennej wartości na następujących warunkach:

- 1) Dawni akcjonariusze mają prawo pierwszeństwa w nabyciu nowych akcji w stosunku jednej akcji nowej emisji na jedną akcję pierwszej emisji.
- 2) Akcjonariusze, chcący wykonać prawo poboru, mają w poniżej oznaczonym terminie przedłożyć swoje dawne akcje (bez arkuszy kuponowych), które będą im natychmiast zwrócone po uwidocznieniu wykonania prawa poboru.
- 3) Kurs emisyjny nowych akcji wynosi dla dotychczasowych akcjonariuszy na podstawie prawa poboru Mkp. 1.000—.
- 4) Przy zgłoszeniu należy złożyć w gotówce całą cenę kupna z 5 proc. odsetkami od tej ceny kupna za czas od 1. stycznia 1922 od dnia wpłaty, oraz po Mkp. 50— od każdej nowej akcji na koszt konfekcji i podatek giełdowy.
- 5) Nowe akcje uczestniczą w zyskach Spółki od 1. stycznia 1922 na równi z dawnymi akcjami.
- 6) Termin wykonania prawa poboru upływa z dniem 10. czerwca 1922.
- 7) Nowe akcje wydane będą po sporządzeniu sztuk za zwrotem tymczasowego potwierdzenia kasowego na uiszczoną wpłatę.

Przydział nowych akcji poza prawem poboru odpada wobec tego, iż zbyt wszystkich akcji pozostających po wykonaniu prawa poboru już jest zapewniony. ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE: „Polsot” Polska Spółka dla Obratu Towarowego S. A. we Lwowie, Szajnoch 2.
Lwów, 2. maja 1922. 4803

Reklama, dźwignią handlu!

Praktykanta przyjmie
Księgarnia Polska we
Lwowie. Zgłaszać się można między 5 a 6 godziną.
4235

Nowy dom z ogródkiem, ślicznie położony korzystnie na sprzedaż.
M. ŻURAWSKI, Wąbrzeźno (Pomorze).

ZAPROSZENIE na Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Związku przedsiębiorców gorzelń rolniczych. Stowarzyszenie zarejestr. z ogr. por. we Lwowie

które odbędzie się we wtorek 23. maja 1922 o godz. 10^{1/2} przedpoł. w Sali Towarzystwa Kredytowego Ziemińskiego przy ul. Kopernika 1. 4 — z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcji o położeniu przemysłu spirytusowego w Polsce z szczególnem uwzględnieniem tegoż w Małopolsce
3. Zmiana statutu.
4. Wybory do Rady Nadzorczej.
5. Wnioski.

Ze względu na wymagany § 17. statutu komplet upraszam o niezawodne przybycie osobiście lub też wydelegowanie swego pełnomocnika.

Lwów, dnia 10. maja 1922. Prezes Rady Nadzorczej
Mycielski.

Stenograficzny protokół poprzedniego Walnego Zgromadzenia jest od dnia dzisiejszego wyłożony w Biurze Związku i każdy członek Stowarzyszenia może tenże przeglądać w godzinach urzędowych. 4804